NOWO WYBRANA EGZEKUTYWA ORGANIZACJI PARTYJNEJ

1) ROMUALD PLUTYŃSKI, zatrudniony w OZGraf. od 1956 r. Zawód wyuczony zecer, obecnie Kier. Działu Kontroli Jakości. Członek PZPR od 1962 roku. I sekretarz POP.

2) REGINA MYHAN, zatrudniona w OZGraf. od 1979 r. Zawód wyuczony inż. mechanik, obecnie specjalista do spraw technicznych. Członek PZPR od 1972 roku. II sekretarz POP.

3) RYSZARD MAĆKOWIAK, zatrudniony w OZGraf. od 1968 r. Zawód wyuczony trawiacz chemigraf. Obecnie kier. wydz. Introligatorni. Członek PZPR od 1972 roku. III sekretarz POP.

4) MICHAŁ PAWLAK, zatrudniony w OZGraf. od 1968 r. Zawód wyuczony maszynista typograficzny, obecnie prowadzący maszynę rotacyjną przy druku „Gazety Olsztyńskiej". Członek PZPR od 1972 roku. Członek egzekutywy POP.

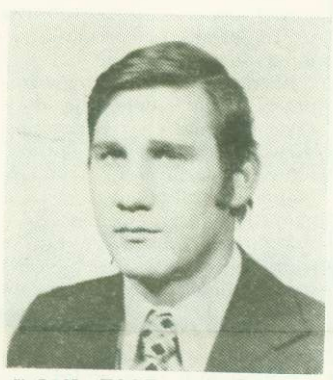

5) JAN FOGT, zatrudniony w OZGraf. od 1960 r. Zawód wyuczony zecer, obecnie sterotyper pracujący przy produkcji „Dziennika Pojezierze". Członek PZPR od 1971 roku. Członek egzekutywy POP.

6) JANUSZ STASIEWICZ, zatrudniony w OZGraf. od 1962 r. Zawód wyuczony zecer, obecnie kopista offsetowy. Członek PZPR od 1970 roku. Członek egzekutywy POP.

7) STANISŁAW POCHMARA, zatrudniony w OZGraf. od 1957. Zawód wyuczony zecer, obecnie II metrampaż „Gazety Olsztyńskiej". Członek PZPR od 1963 roku. Członek Egzekutywy.

CZYN ZAŁOGI OZGraf.

W wolną sobotę 15 XI 86 r. na apel Egzekutywy Podstawowej Organizacji Partyjnej i Dyrekcji Olsztyńskich Zakładów Graficznych o godzinie 7.00, 235 osób stanęło do pracy przy stanowiskach roboczych. Przybyli wszyscy ci, którym bliskie są sprawy i problemy naszego przedsiębiorstwa.

W dniu czynu produkcyjnego pracowały wszystkie ciągi technologiczne. W czasie 7 godzinnej pracy społecznej uzyskano w poszczególnych zakładach następujące wyniki ekonomiczne:

1) Z-d Olsztyn	—	1.656 tys. zł
2) Z-d Działdowo	—	242 tys. zł
3) Z-d Mława	—	125 tys. zł
4) Z-d Ostróda	—	115 tys. zł

Ogółem w czynie społecznym udział wzięło 372 osoby na ogólną wartość 2.138 tys. złotych z czego uzyskano zysk — 620 tys. złotych. Organizatorzy składają serdeczne podziękowania wszystkim tym, którzy swoją postawą, zrozumieniem celowości wspólnego wysiłku, włożyli cenny wkład na rzecz modernizacji zakładu.

Najserdeczniejsze życzenia z okazji Świąt i Nowego Roku

składa

Redakcja „Czcionką i Słowem"

CZCIONKĄ i SŁOWEM

Rok XIV ◆ Nr 55
20 grudnia 1986 r.

GAZETA ZAŁOGI OLSZTYŃSKICH ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH

ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZE POP

ROZLICZENIE 3-LETNIEJ KADENCJI

24 listopada 1986 roku odbyło się zebranie Podstawowej Organizacji Partyjnej, kontynuując kampanię sprawozdawczo-wyborczą w Partii na szczeblach podstawowych. Uczestniczyło w nim 32 członków i 2 kandydatów. Gośćmi zebrania byli: Jerzy Pontak instruktor KW, sekretarz KM PZPR Leonard Kołakowski, przewodniczący Rady Pracowniczej Jan Heliński, przewodniczący Zakładowej Rady Związku Zawodowego Pracowników Poligrafii Włodzimierz Antoszewski.

W wygłoszonym w toku zebrania referacie sprawozdawczo-wyborczym I sekretarz POP Romuald Plutyński zatrzymał się głównie nad problemami rozwoju pracy partyjnej w zakładzie — mówi o tym przecież Uchwała X Zjazdu Partii. Najważniejszym celem do jakiego po X Zjeździe należy dążyć, jest doprowadzenie do jakościowego przełomu w pracy partii. Dotyczy to zarówno działalności mającej na celu realizację zadań gospodarczych, wdrażania II etapu reformy gospodarczej, jak i działalności wewnątrzpartyjnej. Należy dążyć do wzrostu aktywności wszystkich członków partii, wzorowego wypełniania przez nich zadań partyjnych i obowiązków zawodowych.

Dyrektor Marian Kochalski w swoim wystąpieniu omówił problemy rozwoju zakładu i wynikające z tego zadania na najbliższe lata. Zgodnie z zadaniami zawartymi w Uchwale X Zjazdu w części dotyczącej intensyfikacji i rozwijania gospodarki narodowej, wszelkie podejmowane zadania muszą być rozpatrywane pod kątem efektywności i opłacalności. Jesteśmy w stanie wykonać wszystkie zadania — produkcyjne i ekonomiczne. W pełni realne jest też wykona-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Jak pracowaliśmy w 1986 roku

Miernikiem określającym działalność gospodarczą o charakterze finansowym jest zysk. Zysk jest najbardziej syntetycznym wykładnikiem działalności przedsiębiorstwa. Wyraża on efekt pracy przedsiębiorstwa w postaci nadwyżki przychodu ze sprzedaży wyrobów nad kosztem ich wytworzenia. Zysk ujmuje niemal wszystkie strony działalności przedsiębiorstwa, to jest wielkość produkcji i sprzedaży, poniesione nakłady materiałowe, wypłacone wynagrodzenia, wielkość zapasów, stopień wywiązywania się z umów itp.
Podział zysku:

— 65 proc. zysku przekazujemy do budżetu państwa w postaci podatku dochodowego,

— 3,5 proc. zysku gromadzimy w postaci funduszu rezerwowego na wypadek powstania straty w działalności gospodarczej,

— pozostałe 31,5 proc. zysku są to odpisy obowiązkowe dzielone na:

a) fundusz załogi z przeznaczeniem na:

— wypłatę nagród i premii (tzw. popularnie czternastka),

— zakładowy fundusz socjalny (ewentualne zwiększenie)

— zakładowy fundusz mieszkaniowy (ewentualne zwiększenie),

b) fundusz rozwoju przeznaczony na finansowanie inwestycji oraz spłatę otrzymanych pożyczek inwestycyjnych.

WYNIK FINANSOWY ZA 10 MIESIĘCY

Zysk za 10 miesięcy roku 1986 wyniósł 148 mln zł. Sprzedano ogółem naszych wyrobów w okresie 10 miesięcy za 845 mln zł w roku 1985 i 1.253 mln zł w roku 1986.

Koszt własny produkcji sprzedanej wyniósł za 10 miesięcy roku biegłego 703 mln zł, a w roku 1986 1.101 mln zł. Do budżetu państwa odprowadziliśmy w roku bieżącym w postaci podatku dochodowego kwotę 97 mln zł. Fundusz rezerwowy wzrósł o kwotę 5.164 tys. zł. Zysk do podziału z przeznaczeniem na wypłatę nagród i premii, fundusz socjalny, mieszkaniowy i rozwoju wynosi 46.474 tys. zł. O niektórych ważniejszych czynnikach wpływających na wielkość wyniku finansowego za 10 miesięcy roku 1986 naszego przedsiębiorstwa rozmawiam z kierownikami działów: ekonomicznego, wynagrodzeń, zaopatrzenia i pracownikami działu finansowo księgowego. Sprawy kosztów przedsiębiorstwa przedstawia w rozmowie pracownik księgowości Alina Ostowska prowadząca ich rozliczanie.

— Wiemy, że sprzedaż w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego zwiększyła się o 48 proc .i dlatego chciałabym pokazać, jak kształtowały się ważniejsze pozycje kosztów w odniesieniu do tego wzrostu sprzedaży. I tak:

— amortyzacja, są to koszty stałe, niezależne od ilości i wartości produkcji, które wzrosły o 34 proc., tj. wartościowo o 6.449 tys. zł. Mówi to nam, że nasze przedsiębiorstwo ulega dużej modernizacji, instaluje się nowe i droższe maszyny oraz

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

ROZLICZENIE 3-LETNIEJ KADENCJI

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

nie wszystkich zadań dotyczących modernizacji zakładu. Wymaga to jednak poważnego wysiłku i ścisłego współdziałania kierownictwa i administracji przedsiębiorstwa z partią, samorządem pracowniczym, związkiem zawodowym, organizacją młodzieżową.

W dyskusji głos zabrali: Adam Szymański, Michał Zawadzki, Ryszard Maćkowiak, Leszek Drzewiecki, Stanisław Pochmara wykazując niekonsekwencję w działaniu w niektórych sprawach ustępującej Egzekutywy, wskazywali również na niedostatki życia społeczno-gospodarczego. Szereg wypowiedzi znalazło swój wyraz w programie działania na następną 5-letnią kadencję. Po wystąpieniach dyskutantów głos zabrał sekretarz KM PZPR Leonard Kołakowski, który pozytywnie ocenił pracę Egzekutywy a tym samym i organizację partyjną w minionej kadencji. Wskazywał również niedociągnięcia w pracy politycznej, określił obowiązki i zadania jakie czekać będą w świetle uchwały X Zjazdu Partii nowo wybraną Egzekutywę i szeregowych członków organizacji.

W trakcie obrad zebrania odbyły się wybory 7-osobowej Egzekutywy. Spośród kandydatów zgłoszonych w imieniu prezydium zebrania oraz z sali do Egzekutywy w głosowaniu tajnym wybrani zostali:

1) Fogt Jan — 17 głosów
2) Myhan Regina — 22 "
3) Plutyński Romuald — 25 "
4) Pochmara Stanisław — 21 "
5) Maćkowiak Ryszard — 21 "
6) Pawlak Michał — 20 "
7) Stasiewicz Janusz — 18 "

W głosowaniu tajnym wybrany został I sekretarz POP, którym został Romuald Plutyński.

Na swoim pierwszym posiedzeniu Egzekutywa powierzyła stanowiska sekretarzy:

Reginie Myhan funkcję II sekretarza, Ryszardowi Maćkowiakowi funkcję III sekretarza.

Zebranie sprawozdawczo-wyborcze zakończono podjęciem uchwały. W imieniu komisji uchwał i wniosków przedstawił ją Władysław Świeczkowski. Uchwałę i program działania Podstawowej Organizacji Partyjnej zamieszczamy poniżej w całości.

Zebranie zamknął I sekretarz POP Romuald Plutyński. Podziękował za wybór w swoim imieniu oraz w imieniu nowo wybranej Egzekutywy.

UCHWAŁA

ZEBRANIA SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZEGO PODSTAWOWEJ ORGANIZACJI PARTYJNEJ przy OLSZTYŃSKICH ZAKŁADACH GRAFICZNYCH w OLSZTYNIE

1) Zebranie aprobuje referat przedstawiony przez Egzekutywę POP, wygłoszony przez I sekretarza, tow. Romualda Plutyńskiego.

2) Uchwala „Ramowy program działania" POP na lata 1986—1990.

3) Zobowiązuje Egzekutywę Podstawowej Organizacji Partyjnej do opracowania szczegółowego „programu działania" i przedstawienia go w najkrótszym czasie na zebraniu POP do zaakceptowania.

4) Zobowiązuje wszystkich członków Podstawowej Organizacji Partyjnej do konsekwentnej realizacji zadań, wynikających z Programu PZPR, uchwał X Zjazdu i „Programu działania" instancji niższego szczebla.

Zebranie POP przy OZGraf.

Program działania

Podstawowa Organizacja Partyjna przy Olsztyńskich Zakładach Graficznych w Olsztynie wykorzystując doświadczenia ubiegłych kadencji, wyniki rozmów indywidualnych w POP oraz zalecenia IX i X Zjazdu Partii stwierdza, że przeprowadzenie socjalistycznych przeobrażeń wymaga zespolonego działania w sferze ideologii, polityki i ekonomiki. Wykorzystując dostępne formy i środki, POP będzie dążyła do tego, aby idea i wartości socjalizmu przenikały najpełniej do praktyki, aby uzewnętrzniały się w postawach członków partii i bezpartyjnych w środowisku drukarzy naszego zakładu.

W rozpoczynającym się nowym okresie pracy partyjnej POP dążyć będzie do następujących, najpilniejszych celów społecznych, gospodarczych i wewnątrzpartyjnych.

NAJPILNIEJSZE CELE SPOŁECZNEGO ROZWOJU

Spośród zadań dotyczących rozwoju życia społecznego przyjętych na X Zjeździe Partii POP uznaje za najważniejsze dla naszego środowiska:

1) dążyć do zwiększania udziału związków zawodowych w życiu społeczno-gospodarczym naszego przedsiębiorstwa,

2) umacniać ustawowe funkcje samorządu pracowniczego,

3) pogłębiać współpracę POP i dyrekcji OZGraf. z organizacjami społecznymi: ZSMP, ogniwem PRON, zakładowym kołem Ligi Kobiet Polskich, Zakładową Radą Związku i samorządem pracowniczym, udzielając zarządom tych organizacji daleko idącej pomocy,

4) zapewniać należyte warunki rozwoju indywidualnego pracowników bezpartyjnych, a najwartościowszych, spośród nich promować awansami społecznymi i zawodowymi.

5) POP stwierdza, że powinnością członków partii jest przewodnictwo w realizacji uchwał X Zjazdu PZPR w sprawie umacniania socjalistycznego państwa, pogłębianie demokracji socjalistycznej i porozumienia narodowego, należy więc stale dążyć do pogłębiania demokracji wewnątrz zakładu pracy.

PODSTAWOWE ZADANIA GOSPODARCZE

1) Za główne zadania gospodarcze Podstawowa Organizacja Partyjna uważa kontynuację modernizacji zakładu, co zapewni zwiększenie naszej produkcji, zwiększy postęp techniczny naszej pracy.

Cel ten należy urzeczywistniać poprzez:

Dalszą konsekwentną działalność na rzecz modernizacji OZGraf.

— osobiste zaangażowanie oraz wsparcie moralne organizacji społeczno-politycznych działających w naszym przedsiębiorstwie, jak również szeregowych członków partii.

2) Dalej usprawniać gospodarkę przedsiębiorstwa drogą kontynuacji reformy gospodarczej i programu oszczędnościowego, a szczególnie przestrzegać zasady reżimu oszczędnościowego, podnosić dyscyplinę pracy i zwiększać stopień wykorzystania nominalnego czasu pracy.

3) Przeprowadzić kompleksowy przegląd struktur organizacyjnych i atestację stanowisk pracy.

4) Wspólnie z dyrekcją przedsiębiorstwa czynić starania celem pozyskania mieszkań dla pracowników znajdujących się w trudnej sytuacji mieszkaniowej.

5) Systematycznie dążyć do modernizacji — rozwoju bazy wypoczynkowej w Nowej Kaletce oraz właściwe, racjonalne jej wykorzystanie.

6) Wystąpić do olsztyńskiej służby zdrowia z wnioskiem o zwiększenie godzin pracy zakładowej służby zdrowia.

GŁÓWNE KIERUNKI UMACNIANIA PARTII

1) Na pierwszym miejscu Podstawowa Organizacja Partyjna stawia zadanie odzyskiwania i umacniania wiarygodności partii, co umocni sprawowanie przez organizację partyjną przewodniej roli w partnerskich stosunkach z organizacjami społecznymi, samorządowymi i pracownikami bezpartyjnymi w przedsiębiorstwie.

2) Równorzędnym kierunkiem umacniania partii jest przywrócenie jedności działania Podstawowej Organizacji Partyjnej: sekretarzy, egzekutywy, aktywu i biernych dotąd członków partii.

3) W rozmowach indywidualnych towarzysze wskazywali, że jedną z głównych przyczyn niedociągnięć w pracy POP jest starzenie się Podstawowej Organizacji Partyjnej. W tej sytuacji staje się nieodzowna systematyczna rozbudowa szeregów partyjnych o ludzi młodych, energicznych, wyróżniających się aktywnością zawodową i społeczną.

4) Poprawa jakości stylu pracy POP wymaga doskonalenia działalności ideologicznej poprzez:

— zmodyfikowany i bardziej przystosowany do potrzeb system szkolenia partyjnego

— koordynację działalności kształceniowej prowadzonej przez instancje partyjne

— doskonalenie systemu wewnętrznej informacji w partii, ze szczególnym naświetleniem sprzeczności w budownictwie socjalistycznym i wyjaśnianiem istoty wrogiej naszemu narodowi propagandy.

5) Siłą partii jest demokracja socjalistyczna i dyscyplina partyjna. POP stwarzać będzie warunki dla równomiernego rozwijania socjalistycznej demokracji i partyjnej dyscypliny oraz przestrzegać zasad centralizmu demokratycznego i wykonywanie uchwał instancji partyjnych.

6) Życie podstawowej organizacji partyjnej znaczone jest zebraniami partyjnymi i podejmowanymi na nich uchwałami, czy decyzjami, ale jego główny nurt toczy się między zebraniami. Ten główny nurt to realizacja decyzji z zebrań partyjnych dokonywana na stanowisku pracy każdego członka partii. Głównym miernikiem oceny członka partii nie jest tylko jego udział w zebraniach, w miejscu pracy i miejscu zamieszkania, umiejętność realizacji uchwał partii na co dzień. POP będzie wprowadzała ten nowy styl pracy POP.

7) Warunkiem powodzenia przyjętych przez Podstawową Organizację Partyjną zamierzeń jest aktywizacja wszystkich członków partii. Jej widocznym efektem musi być likwidacja podziału na aktyw i „resztę", więc równomierne rozłożenie obowiązków i odpowiedzialności.

Współpraca z zagranicą

Delegacja Olsztyńskich Drukarzy w Kaliningradzie

Po prawie 8 latach przerwy znowu został nawiązany kontakt z bratnią drukarnią „Kaliningradzkiej Prawdy" w Kaliningradzie. W dniach 12—14 listopada przebywała tam delegacja Olsztyńskich Zakładów Graficznych w składzie:

1. mgr Marian Kochalski — dyrektor,
2. ob. Romuald Plutyński — I sekretarz POP,
3. ob. Włodzimierz Antoszewski — przewod. ZRZ,
4. ob. Beniamin Filimonow — szef produkcji.

Nadmienić należy, że stroną inicjującą to spotkanie była strona radziecka.

Rozmowy przeprowadzone przez naszą delegację dotyczyły organizacji pracy obydwu przedsiębiorstw, problemów modernizacji, wymiany fachowych doświadczeń. Delegacja nasza zapoznała się z zakładem poligraficznym w Kaliningradzie. Jednocześnie stwierdzono podobieństwo obu drukarń do siebie. Poziom zatrudnienia jest niemal jednakowy, wielkość i charakter produkcji są również prawie takie same.

Osobnym tematem już zupełnie innym od olsztyńskiej rzeczywistości jest druk gazet. Zastosowana jest tu wyłącznie technika offsetowa rolowa. Przygotowanie do druku to włączenie najnowszej techniki satelitów przekazujących gotowe diapozytywy z Moskwy. Należy podkreślić wysoką jakość druku gazet.

Efektem pobytu naszej delegacji w Kaliningradzie było podpisanie porozumienia o:

— prowadzeniu wymiany planów pracy w zakresie organizacji pracy, opanowania nowych technik i technologii,

— dokonywaniu wymiany doświadczeń pracowników inżynieryjno - technicznych najlepszych drukarzy i pracowników warsztatów remontowych,

— realizowaniu doświadczeń organizacji społeczno-politycznych,

— organizowaniu imprez kulturalno-sportowych.

Również w części roboczej naszego pobytu w Kaliningradzie delegacja nasza spotkała się z redaktorem naczelnym dziennika „Kaliningradzkaja Prawda" oraz została serdecznie przyjęta w Komitecie Obwodowym KPZR.

Strona radziecka z zadowoleniem przyjęła nasze zaproszenie do odwiedzenia OZGraf.

To był owocny wyjazd.

W. ANTOSZEWSKI

Z działalności zakładowego Koła Ligi Kobiet Polskich

JAK ważną sprawą jest start młodzieży w dojrzałe życie, nie ma potrzeby nikogo przekonywać. Mając to na uwadze, nasze Koło postanowiło roztoczyć opiekę nad wychowankiem Państwowego Domu Dziecka w Olsztynie — uczniem VI klasy szkoły podstawowej, Piotrem Wojtkiewiczem. We wrześniu bieżącego roku z inicjatywy Koła LKP, zakład nasz ufundował Piotrowi Wojtkiewiczowi książeczkę mieszkaniową z wkładem 90 tys. zł.

Działalność Koła LKP na tym odcinku nie ograniczyła się jedynie do jednorazowego gestu, 15-osobowej grupie wychowanków Państwowego Domu Dziecka umożliwiono zwiedzenie naszego zakładu. Przy tej okazji przekazano do biblioteczki Domu Dziecka, nieodpłatnie, wiele drukowanych u nas książek. Zainteresowanie procesem powstawania książek i gazet świadczy o konieczności kontynuowania tej formy naszej pracy.

Drugim zasadniczym nurtem działalności naszego Koła jest organizowanie porad kulinarnych i zdrowotnych. W dniu 13.11.br. zorganizowano przy wydatnym udziale Zarządu Miejskiego LKP pokaz połączony z degustacją różnego rodzaju surówek. Zimą i wczesną wiosną, kiedy organizm wymaga odpowiedniego dawkowania witaminami, degustacja ta winna zmobilizować wszystkie Panie do przyrządzania smakowitych, jak w czasie prezentacji, różnego rodzaju surówek.

W planach na najbliższą przyszłość, Koło nasze zamierza zorganizować pokaz filmów oświatowych. Ich tematyka będzie dotyczyła chorób onkologicznych i reumatologicznych: jak one powstają i co należy czynić, aby je możliwie wcześnie wykrywać.

Zachęcamy wszystkie Panie (nie tylko należące do Koła LKP) o udział we wspomnianych projekcjach filmów i pogadankach.

Najbliższe spotkanie na ten temat odbędzie się w dniu 26.11.1986 r. o godz. 14.00.

Serdecznie zapraszamy i liczymy na duże zainteresowanie.

W. RATAJCZAK

WYNIK FINANSOWY ZA 10 MIESIĘCY

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

to, że zwiększamy o jedną czwartą koszty amortyzacji odpisywane w tym roku w porównaniu z rokiem ubiegłym. Jak już wspomniałam, aby zwiększyć produkcję o 48 proc. zużyliśmy przez to więcej materiałów tj. o 67 proc. czyli o 274 mln zł. Znacznie więcej wyniósł koszt ogrzewania pomieszczeń, bo 17.517 tys. zł. przy 8.243 tys. zł w roku biegłym.

Wzrósł koszt energii elektrycznej o 26 proc., koszty gazu i wody kształtowały się na tym samym poziomie w roku 1985 i 1986, wyniosły 1097 tys. zł.

Zwiększyły się koszty remontów o 1.152 tys. zł i wynoszą obecnie 14.410 tys. zł. Koszt obiadów, z których korzystali nasi pracownicy w stołówkach i jadłodajniach wyniósł 1.114 zł, co w porównaniu z sumą 296 tys. zł wydaną w analogicznym okresie roku ubiegłego jest wzrostem o 818 tys. zł, tj. po nad 276 proc.

Rozmowy telefoniczne kosztowały nas 2.606 tys. zł, utrzymanie bufetu 781 tys. zł. Wzrosły znacznie koszty transportu o kwotę 7.723 tys. zł, wynosząc 26.788 tys. zł.

Natomiast wielkość wynagrodzeń naszych pracowników zwiększyła się ponad 42 mln, czyli o 30,1 proc. więcej niż w roku ubiegłym. Zwiększyła się kwota odsetek pobranych przez bank za zaciągnięty kredyt o 2.218 tys. zł, czyli kwota ta wynosi za 10 miesięcy 1986 roku 6.579 tys. zł.

Na podróże służbowe tzw. delegacje wydaliśmy już 817 tys. zł., a za kwatery prywatne 1023 tys. zł.

Szkolenie naszych pracowników w NRD kosztowało nas 2327 tys. zł. I tak mniej więcej przedstawiają się koszty poniesione przez nasze przedsiębiorstwo.

Ile zarabiamy? Z tym pytaniem zwracam się do mgr Lidii Kozikowskiej pytając jednocześnie, jakiej możemy się spodziewać wypłaty nagrody z zysku za rok 1986.

— Ogółem wypłaciliśmy naszym pracownikom za 10 miesięcy 183.865 tys. zł przy 141.272 tys. zł w porównywalnym okresie roku ubiegłego. Przeciętna płaca z nagrodą z zysku za 10 miesięcy kształtowała się w wysokości 26.917 zł miesięcznie i jest większa o 5.575 zł od płacy roku ubiegłego.

Przeanalizowałam wynagrodzenia z miesiąca września br. pracowników produkcyjnych pobierających wynagrodzenia 10 października br. i naliczyłam 52 osoby, które pobrały pobory powyżej 30.000 zł, z tego 18 osób miało pobory ponad 40 000 zł, a 5 osób ponad 50.000 zł. Zaznaczam, że nie brałam pod uwagę premii dodatkowej, którą wypłacamy 25 każdego miesiąca, a która niewątpliwie podwyższy jeszcze wysokość pobranych wynagrodzeń. Wypłata nagród z zysku za 1986 rok będzie obliczana według nowych zasad w oparciu o wypracowany zysk. Zakładając zysk roku 1986 w wysokości 190 mln zł można będzie wypłacić około 16.900 zł tys. zł nagrody czyli 4 mln zł więcej niż w roku ubiegłym. Trudno przewidzieć, jak będzie kształtowała się wypłata nagrody indywidualnej ale należy liczyć na wypłatę w wysokości średnich miesięcznych naszych wynagrodzeń. Mogę powiedzieć, że w obecnej chwili dodatkowy milion zysku daje nam możliwość powiększenia wypłaty nagrody z zysku o 71.050 zł.

Jak przedstawia się rytmika i sprzedaż roku bieżącego produkcja i jej opłacalność, jaki przewiduje się zysk za rok 1986, od którego zależy wypłata nagrody z zysku — z tymi pytaniami zwracałem się do kierownika działu ekonomicznego — Józefy Malik.

W roku 1986 w ciągu 10 miesięcy prawie podwoiliśmy sprzedaż w cenach bieżących w porównaniu z 9 miesiącami roku 1984, osiągając wpływ 1253 tys. zł.

Rytmika sprzedaży czyli równowartość sprzedaży w poszczególnych miesiącach układała się różnie, najwięcej sprzedaliśmy w miesiącu wrześniu, 164 mln zł i sierpniu 150 mln zł, najmniej w miesiącu lipcu tylko 90 mln zł.

Średnio — miesięczna sprzedaż wyniosła około 123 mln zł, powyżej średniej sprzedano w miesiącu czerwcu, sierpniu i wrześniu. Opłacalność naszej produkcji w roku bieżącym kształtuje się na poziomie roku ubiegłego i wynosi około 260 zł zysku na 1000 zł poniesionych kosztów własnych produkcji sprzedanej.

Wyprodukowaliśmy w dziesięciu miesiącach roku 1986 wyrobów o 16 mln więcej niż sprzedaliśmy tj. na kwotę 1.269 tys. zł. Średnia miesięczna produkcja w tym okresie wynosi 127 mln zł. Największą wytworzyliśmy w miesiącach: wrześniu 169 mln zł i październiku 151 mln zł, najmniej w miesiącu lipcu, bo 96 mln zł (okres urlopowy). Produkcja nie rozkłada się tak, jak byśmy chcieli równomiernie, a to ze względu na różne ilości dni roboczych w miesiącu obliczeniowym, różne technologie i nakłady produkowanych książek, absencje pracowników między innymi: urlopy, choroby, zaopatrzenie w materiały, no i sprawa ważna w tej chwili: modernizacja zakładu. Średnie roboty wynoszą około 76 mln zł i począwszy od miesiąca maja z małymi ochyleniami kształtują się na tym samym poziomie.

Po przeanalizowaniu dochodów i kosztów do końca roku bieżącego należy przewidywać zysk naszego przedsiębiorstwa ostrożnie licząc około 190 mln złotych.

Jak kształtowały się zapasy, papieru i wyrobów papierniczych oraz zapasy materiałów technicznych, — zapasy materiałowe jest to zamrożona gotówka w postaci materiałów, na które otrzymujemy kredyt w banku, płacąc 12 proc. odsetek w stosunku rocznym (333 zł dziennie od 10 mln kredytu) — z tym pytaniem zwróciłem się do kierownika działu zaopatrzenia mgr J. Raksimowicza.

Na koniec miesiąca września mieliśmy na stanie 1273 tony papieru, co przy zużyciu miesięcznym około 600 ton wynosi zapas na około 2 miesiące produkcji. Wartościowo zapasu tych materiałów było na ok. 158 mln zł. Z ekonomicznego punktu widzenia wiem o tym, że zarówno brak jak i nadmiar zapasów nie jest wskazany. Znając trudną sytuację na rynku dostaw papieru, mając możliwości dostaw poza limitem, podjęto decyzję o zakupie dodatkowej partii papieru. Sądzę, że była to decyzja słuszna, gdyż pozwoli nam zachować ciągłość produkcji nawet w wypadku pewnych zahamowań w dostawach, które zawsze występują w I kwartale nowego roku, kosztem płacenia odsetek bankowych — zysk z produkcji przewyższy zdecydowanie poniesione dodatkowe koszty.

Zapasy materiałów technicznych wynoszą średnio w miesiącu 53 mln zł.

Analizujemy w sposób ciągły przydatność zapasów w naszym przedsiębiorstwie, w wypadku stwierdzenia, że są one zbędne w miarę możliwości sprzedajemy. W związku z modernizacją zakładu łączymy sprzedaż zbędnych maszyn wraz ze zgromadzonymi do nich częściami zamiennymi. Przy okazji inwentaryzacji rocznych, dokonywana jest również analiza zapasów zbędnych lub nadmiernych.

Genowefę Wiśniewską proszę o przedstawienie naszej sytuacji finansowej oraz zdolności płatniczych przedsiębiorstwa:

— W rozrachunkach z naszymi kontrahentami obowiązują przepisy, w myśl których należy uregulować zobowiązanie w ciągu 14 dni od chwili otrzymania faktury i dostawy. W minionym okresie na skutek braku pieniędzy spowodowanych małym kredytem oraz zwiększonymi zapasami i robotami w toku nie zawsze mogliśmy uregulować nasze zobowiązania w wymaganym terminie narażając się na płacenie odsetek. Obecnie po zwiększeniu kredytu do kwoty 112,4 mln zł oraz otrzymania ulgi w podatku dochodowym w wysokości 54 mln zł i uzyskanej pożyczce inwestycyjnej w wielkości 100 mln zł sytuację finansową naszego przedsiębiorstwa można uznać za dobrą.

Reasumując, należy stwierdzić, że sytuacja finansowa naszego przedsiębiorstwa jest dobra, relacje finansowe pomiędzy sprzedażą i kosztami kształtują się prawidłowo. Sądzić należy, że przewidywany zysk roku 1986 w wysokości 190 mln zł zostanie wykonany.

Rozmawiał
J. RATKIEWICZ

U rycerzy św. Floriana

Obrachunki i wybory

Dnia 21 listopada br. w świetlicy odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Zakładowej Ochotniczej Straży Pożarnej. Przy zastawionym stole (ciastka, mandarynka) z własnego funduszu, zasiedli w pełnym składzie druhowie i zaproszeni goście.

Zebranie otworzył prezes ZOSP dh Wiesław Tusiński. Sprawozdanie z działalności za lata 1983—1986 przedstawił naczelnik ZOSP dh Stefan Dominik.

Ze Sprawozdania dowiadujemy się że nasza straż liczy 23 druhów. W okresie sprawozdawczym odbyło się 20 posiedzeń Zarządu. Odbyło się 6 walnych zebrań całego składu osobowego. Na zebraniach tych informowano członków o poczynaniach Zarządu oraz o podjętych pracach na rzecz ZOSP by coraz bardziej podnosić jej bojowość i gotowość oraz sprawność na wypadek pożaru. Dlatego też w okresie sprawozdawczym odbyło się 40 ćwiczeń i szkolen teoretyczno-praktycznych. 12-krotnie brano czynny udział w ćwiczeniach zgrywających z Rejonową Komendą Straży Pożarnych oraz raz z Zawodową Kolejową Strażą Pozarną. Ćwiczenia te wypadały zawsze na ocenę dobrą. Kontrole wysoko oceniały stan sprzętu znajdującego się na stanie jednostki.

ZOSP uczestniczy corocznie od 1982 roku we współzawodnictwie między innymi jednostkami zakładowymi na terenie Olsztyna, których jest 12. W roku 1983 zajęliśmy we współzawodnictwie 2 miejsce. W latach 1984 i 1985 zajmowaliśmy pierwsze miejsce. Za osiągnięcia w roku 1984 otrzymaliśmy dyplom i 2 puchary. Wielu członków zostało wyróżnionych odznakami „Wzorowy Strażak" oraz medalami zasługi dla pożarnictwa w tym nawet i złotymi.

Braliśmy również czynny udział w likwidacji klęsk żywiołowych jakie miały miejsce na terenie naszego zakładu. Wypompowywaliśmy wodę z zalanych pomieszczeń stacji trafo magazynu technicznego. Członkowie ZOSP zbijali zwisające sople z dachu, które zagrażały przechodzącym tam osobom. Braliśmy udział w czynach społecznych organizowanych przez Zarząd jak i przez Dyrekcję Zakładu. Dyrekcja widząc nasze zaangażowanie niejednokrotnie nagradzała nagrodami pieniężnymi członków ZOSP, a w roku 1984 uzyskaliśmy aprobatę na zakup umundurowania galowego. Praca nasza to nie tylko ćwiczenia i szkolenia, ale również duży wkład w zabezpieczenie przeciwpożarowe naszego zakładu i chyba również dzięki temu nie notuje się pożarów u nas ani w zakładach nam podległych. W okresie sprawozdawczym za łamanie przepisów p.poż. ukaranych zostało 68 osób na ogólną sumę 49.700 zł. Natomiast nagrody pieniężne otrzymało 31 osób na sumę 48.500 zł.

W dyskusji nad przedstawionym sprawozdaniem głos zabierali dh. Adam Szymański, Leszek Drzewiecki, Stefan Dominik, Edmund Sławuszewski, dyrektor Marian Kochalski.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi poprzez głosowanie wybrano nowy Zarząd ZOSP w następującym składzie:
Prezes — dh Wiesław Tusiński
Naczelnik — dh Stefan Dominik
Z-ca naczelnika — dh Leszek Drzewiecki
Sekretarz — dh Mirosław Gałęziewski
Członek — dh Adam Bednarski
Skarbnik — dh Józef Palmowski

Skład Komisji Rewizyjnej:

Przewodniczący — dh Romuald Plutyński
Członek — dh Jerzy Lubiński
Członek — dh Ryszard Kośmiński

Po dyskusji nad planem działalności w najbliższym czasie, zebranie podsumował Prezes ZOSP Wiesław Tusiński.

Wypoczynek załogi w 1986 roku

Chcąc prawidłowo zorganizować wypoczynek urlopowy pracownikom naszego zakładu i ich rodzinom ustalono, że do końca lutego br. w Dziale Spraw Pracowniczych przyjmowane będą zapotrzebowania na wczasy i kolonie letnie oraz podania o dofinansowanie wypoczynku organizowanego przez zakład pracy współmałżonka.

Dążąc do pełnego pokrycia zgłoszonych potrzeb, nawiązano współpracę z Okręgowym Biurem Turystyki PZMot. Zakupiono 66 skierowań do różnych ośrodków wczasowych nad morzem i w górach m.in. do Jastrzębiej Góry, Międzyzdroi, Mielna, Zakopanego, Karpacza. Koszt skierowania był różny i wahał się od 10.240 zł za 1 skierowanie w Pcimiu do 20.662 zł w Jastrzębiej Górze, gdzie wypoczywała większość naszych pracowników. Łącznie na zakup i dofinansowanie skierowań na wczasy wydatkowano 1.064.695 zł na planowane 300 tys. zł (dla porównania w 1985 r. wydatkowano 259.052 zł na 200 tys. zł planowanych). Wzrost kosztów wynika ze zdecydowanego wzrostu ilości osób wypoczywających w niewielkim zaś stopniu z podwyżki ceny 1 skierowania.

Wypoczynek wakacyjny dzieciom naszych pracowników zorganizowano w Puszczy Kampinoskiej — Piaski Królewskie i Dąbrówce Wielkiej koło Lęborka. W Piaskach Królewskich w jednym turnusie wypoczywało 25 dzieci zaś w Dąbrówce Wielkiej w dwóch turnusach 30 dzieci. Koszt 1 skierowania wynosił 22.680 zł w Piaskach i 23.800 zł w Dąbrówce Wielkiej. Zakład sfinansował także pobyt dziecka z „Domu Dziecka" na kolonii zorganizowanej przez „Mazur Tourist". Na wypoczynek dzieci wydatkowano 1.587.687 zł na planowanych 1.100 tys. zł.

W sezonie w ośrodku wypoczywało 358 osób w tym 80 pracowników naszego zakładu, stanowi to około 20 proc. wypoczywających. W miesiącu lipcu i sierpniu zorganizowano możliwość korzystania z obiadów dowożonych do ośrodka z restauracji GS w Butrynach i wydawanych w sali byłej stołówki.

Pracownicy naszego zakładu mieli możliwość skorzystania z ośrodka, zgłaszając swoje potrzeby w tym zakresie do dnia 28.II br. Zainteresowanie wśród załogi tą formą wypoczynku było jednak stosunkowo niewielkie w związku z czym większość miejsc w ośrodku oddano do dyspozycji Okręgowego Biura Turystyki PZMot. oraz Polskiego zw. Głuchych Zakład „Elna" w Katowicach na zasadzie pełnej odpłatności. Łączna suma wpływów ze skierowań wynosiła 1.304.379 zł.

Celem podniesienia standardu ośrodka została wybudowana kosztem 2.200 tys. zł sieć wodociągowa z sąsiedniego ośrodka „Kłobuk". Domki wyposażono w nowy sprzęt m.in. w lampy stojące za kwotę 150 tys. zł, dywaniki z rafii za 50 tys. zł, szafy ubraniowe, radia za kwotę 580 tys. zł. Zakupiono 5 nowych kajaków, dwa rowery wodne i trzy łodzie spacerowe. Nakłady na ten cel wyniosły około 700 tys. zł. Salę byłej stołówki wyposażono w nowy sprzęt za ok. 300 tys. zł.

Po sezonie dokonano przeglądu technicznego istniejących domków campingowych i stwierdzono, że stan techniczny domków zwłaszcza 2-osobowych eksploatowanych od kilku lat jest bardzo zły. Zdecydowano likwidację 4 domków nr 2, 3, 5 i 6 i odsprzedaż jako materiału rozbiórkowego pracownikom po cenie 5.230 zł za domek. Na miejsce tych domków zostaną postawione 4 nowe zakupione w wytwórni „Stolbud" w Mikołajkach, za kwotę ok. 1.800 tys. zł. Jeden z nowo zakupionych domków przeznaczony będzie na biuro wraz z recepcją co znacznie poprawi poziom obsługi wczasowiczów. Dotychczasowy budynek biurowy przeznaczony będzie na cele wypoczynkowe. W I kwartale 1987 r. wybudowane zostanie molo za kwotę 3.500 tys. zł. Poprawi to znacznie atrakcyjność pobytu w ośrodku. Realizacja naszych zamierzeń w kierunku stałej poprawy warunków pobytu w zakładowym ośrodku i organizacji wypoczynku urlopowego, zależy od środków finansowych zgromadzonych na funduszu socjalnym. Zmienione obecnie przepisy dają możliwość zwiększonych odpisów na ten fundusz, a tym samym zwiększonych środków do naszej dyspozycji.

POSTĘP TECHNICZNY

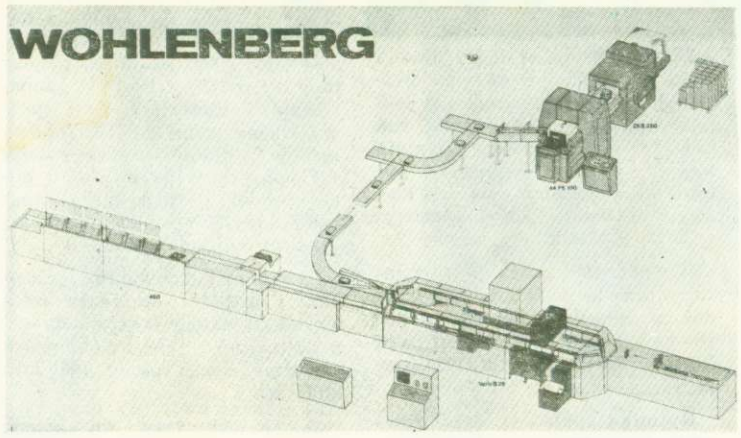

W introligatorskich, przemysłowych procesach technologicznych łączenie składek w blok książkowy jest jednym z najbardziej pracochłonnych procesów. Niezależnie od pracochłonności, stosowane sposoby łączenia wkładu wywierają decydujący wpływ na organizację oraz wydajność pracy przy realizacji tej grupy operacji introligatorskich, jak również wpływają w zasadniczy sposób na własności użytkowe wyrobu poligraficznego, którym może być książka, broszura lub inny rodzaj publikacji. Charakteryzując możliwie najkrócej własności użytkowe książki zależnie od stosowanego sposobu łączenia składek w blok książkowy, należy stwierdzić, że łączenie składek nićmi wyróżnia się dobrą wytrzymałością połączenia wkładu książkowego niezależnie od jego grubości, gatunku zastosowanego papieru i warunków zewnętrznych.

Łączenie bezszyciowe oddzielnych części wkładu książkowego może być realizowane za pomocą połączenia klejem na gorąco, jak też klejem dyspersyjnym.

Technologie klejowego łączenia bezszyciowego, które w swej istocie nie jest technologią nową, gdyż pojawiła się około sto lat temu, długo nie znajdowała szerszego zastosowania w przemysłowych procesach introligatorskich.

Aktualny stan rozwoju chemii, szczególnie zaś chemii polimerów, już obecnie pozwolił na szerokie, przemysłowe zastosowanie technologii łączenia bezszyciowego, chociaż należy stwierdzić, że w tej dziedzinie nie zostało powiedziane jeszcze ostatnie słowo.

Wszystkie powyższe cechy, wysokiej jakości produktu finalnego w introligatorni jakim jest książka ma połączyć w całość nowo zakupiona przez nasz zakład linia firmy Wohlenberg. Linia firmy Wohlenberg składać się będzie ze zbieraczki 24 stacjowej, urządzenia do oprawy Golf 18 i trójnoża. Linia ta jest przystosowana do wykonywania oprawy prostej zarówno metodą bezszwową i szyte na kleju gorącym lub dyspersyjnym. W przypadku pracy na linii na kleju gorącym, produktem finalnym jest książka gotowa do pakowania.

Wydajność całej linii przy optymalnych warunkach technologicznych w granicach 5000 egzemplarzy gotowych książek na godzinę. Cała linia jest o tyle maszyną uniwersalną, że można z niej wykorzystywać poszczególne urządzenia jako oddzielne niezależne maszyny. I tak, sama zbieraczka typ 460 pracując solo jest urządzeniem bardzo wydajnym do 7000 egzlemplarzy bloków skompletowanych na godzinę. Jest sterowana elektronicznie z możliwością programowania procesu kompletowania bloku książkowego. Nowością w zbieraczce, jest możliwość zaprogramowania wyrzucania źle zebranych bloków książkowych, podczas pracy całej linii, bez konieczności jej zatrzymywania.

Urządzenie Golf 18, jest reklamowane jako pierwsza na świecie maszyna obsługiwana przez 1 pracownika. Jest maszyną supernowoczesną z możliwością stosowania w zależności od potrzeb, klejownik na klej gorący lub zimny. Jest możliwość zaciągania bloku książkowego w okładkę z grzbietem strezowanym lub ze składkami uszytymi.

Golf 18 ma możliwość również zaklejania grzbietu bloku książkowego gazą w celu wzmocnienia.

Również trójnóż typ 44 FS 50 ma możliwość pracy jako urządzenie samodzielne.

Linia Wohlenberga zapewnia wzrost uniwersalności oraz możliwość zmiany konfiguracji oddzielnych urządzeń lub ciągów technologicznych. Większa precyzja i dokładność wykonywanych operacji, co powoduje poprawę jakości i wzrost produkcji. Maszyna zapewnia uproszczenie obsługi i zmniejszenie czasów przygotowawczych.

Samorząd w naszym przedsiębiorstwie

JEDNĄ z naczelnych zasad konstytucyjnych PRL jest zasada uczestnictwa załogi w zarządzaniu przedsiębiorstwem państwowym (art. 13 Konstytucji PRL). Współuczestnictwo załogi w zarządzaniu przedsiębiorstwem ma między innymi na celu pogodzenie interesu ogólnospołecznego z interesami pracowników danego przedsiębiorstwa. Powinno sprzyjać szukaniu optymalnych rozwiązań i kierunków w zarządzaniu przedsiębiorstwem oraz racjonalizacji gospodarki. Realizacja tej zasady przebiegała różnie w okresie rozwoju socjalistycznej gospodarki w naszym kraju. Była ona wielokrotnie zapominana, to znów ukazywała się jako palący problem, który rzucał się w oczy ludziom szukającym drogi poprawienia sytuacji ekonomiczno-politycznej w PRL. Zapominanie o zasadzie uczestnictwa ludzi pracy w kierowaniu gospodarką powodowało oddalenie się zarządzających od społeczeństwa, zrywaniu się więzi między rządzącymi, a rządzonymi, podejmowaniu decyzji niepopularnych i często nieracjonalnych. Brak kontroli społecznej powodował niejednokrotnie nadużycia i woluntarystyczną postawę osób zajmujących stanowiska w aparacie administracji. Przyczyn tego stanu rzeczy było wiele. Można by wspomnieć o niedoskonałości rozwiązań prawnych, nieprzestrzeganiu prawa, lekceważącym stosunku do ludzi pracy itp. Trzeba przyznać, że często przyczyną pewnych zjawisk jest brak wiary w możliwość zrobienia czegokolwiek ze strony samych zainteresowanych, nieświadomość swoich praw i możliwości. Znajomość swoich praw i korzystanie z nich jest jednym z warunków ku poprawie. Zdarza się, iż w rozmowach z pracownikami naszego zakładu wychodzi brak orientacji w sprawach dotyczących samorządu pracowniczego. Oczywiste jest, że nie każdy z nas musi być prawnikiem i znać dokładnie całe zagadnienie.

Jest to zresztą niemożliwe w dzisiejszych czasach, kiedy wiedza ogarnia coraz szerszy obszar i nie sposób wszystko poznać. Konieczna jest specjalizacja w określonych dziedzinach. Jednakże są pewne zagadnienia, w których należy się orientować, gdyż tylko ten ma prawo kto je zna, umie z niego korzystać i go bronić.

Jak wiadomo, w celu realizacji zasady uczestnictwa załóg w zarządzaniu przedsiębiorstwami Sejm PRL uchwalił w dniu 25 września 1981 r. dwie ustawy, a mianowicie: ustawę o przedsiębiorstwach państwowych i ustawę o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego.

Ustawy te są główną podstawą prawną, na której opiera się działalność samorządu załogi. Należy stwierdzić, że te akty prawne stwarzają załodze duże możliwości brania bezpośredniego udziału w kierowaniu przedsiębiorstwem. Wykorzystanie tych możliwości zależy właśnie w dużej mierze od postawy samych pracowników.

W ŚWIETLE PRAWA

To czy przedsiębiorstwo będzie funkcjonowało dobrze, a co za tym idzie, poprawiała będzie się sytuacja materialna pracowników, nie jest uwarunkowane tylko czynnikami zewnętrznymi. Prawo stworzyło załodze warunki, by mogła istotnie wpływać na to, co się dzieje w przedsiębiorstwie.

Czy załoga zostanie zepchnięta przez administrację zakładu tylko do pozycji biernego obserwowania swych poczynań, zależy właśnie od tejże załogi.

Przejdźmy teraz do konkretnych postanowień obu ustaw by unaocznić sobie te możliwości.

Ustawa o przedsiębiorstwach państwowych sytuuje przedsiębiorstwo jako samodzielną, samorządną i samofinansującą jednostkę organizacyjną, posiadającą osobowość prawną i zarządzającą jak właściciel powierzonym mu przez państwo wyodrębnionym majątkiem (art. 1).

Silną pozycję przedsiębiorstwa uwidocznia art. 4 mówiący: ust. 1. Organy przedsiębiorstwa samodzielnie podejmują decyzje oraz organizują działalność we wszystkich sprawach przedsiębiorstwa, zgodnie z przepisami prawa i w celu wykonania zadań przedsiębiorstwa; ust. 2 Organy państwowe mogą podejmować decyzje w zakresie działalności przedsiębiorstwa tylko w wypadkach przewidzianych przepisami ustawowymi.

Jak z tego wynika, każda ingerencja organu państwowego dotycząca działalności przedsiębiorstwa, nie opierająca się na przepisach ustawy bądź na ustawie opartych jest bezprawna.

Wreszcie to, co istotne dla pozycji samorządu. Art. 31 ustawy o przedsięb. mówi — „Organami przedsiębiorstwa są: ogólne zebranie pracowników (delegatów), rada pracownicza i dyrektor przedsiębiorstwa".

Tak więc, organy samorządu są jednocześnie organami przedsiębiorstwa.

Usytuowanie takie nie przesądza jeszcze ich znaczącej roli. Najważniejsze jest wyposażenie organów samorządu w określony zakres kompetencji, który to w świetle obu ustaw jest dosyć rozległy. Zakres kompetencji organów samorządu określają przede wszystkim art. 10 i 24 ustawy o samorządzie, ale bardzo ważne uprawnienia wynikają także z innych przepisów obu ustaw. Art. 34 ustawy o przedsiębiorstwach stwarza możliwość oddziaływania radzie pracowniczej na powoływanie i odwoływanie dyrektora przedsiębiorstwa. W zależności od rodzaju przedsiębiorstwa, dyrektora powołuje organ założycielski bądź rada pracownicza. Organom tym przysługuje wzajemne prawo umotywowanego sprzeciwu w stosunku do decyzji powołującej lub odwołującej dyrektora przedsiębiorstwa.

Także powołanie i odwołanie zastępcy dyrektora i głównego księgowego przez dyrektora przedsiębiorstwa wymaga zgody rady pracowniczej (art. 36 ustawy o przedsiębiorstwa). Art. 37 ust. 1 tejże ustawy uprawnia radę pracowniczą do wystąpienia z wnioskiem o odwołanie dyrektora do organu założycielskiego, który dyrektora powołał, gdy dyrektor narusza poważnie swą działalnością przepisy prawa lub swoją nieprawidłową pracą powoduje, że przedsiębiorstwo nie osiąga zadawalających wyników gospodarczych.

Przystąpienie do zrzeszenia przedsiębiorstw państwowych wymaga zgody rady pracowniczej (art. 60 ust. 1), jeżeli utworzenie zrzeszenia nie jest obowiązkowe (art. 60 ust. 2).

Z przytoczonych wyżej, niektórych postanowień ustawy o przedsiębiorstwach można już wysnuć jak istotną rolę odgrywają organy samorządu w kierowaniu przedsiębiorstwem, chociażby przez to, że mogą w dużej mierze wpływać na obsadę głównych stanowisk w administracji przedsiębiorstwa.

Działalność samorządu w zasadzie reguluje jednak ustawa o samorządzie załogi przedsiębiorstwa. Konkretyzuje ona zasady udziału załogi w zarządzaniu przedsiębiorstwem państwowym wyrażoną w art. 13 Konstytucji.

Ustawa reguluje organizację samorządu, pozycję organów samorządu w stosunku do dyrektora, działalność samorządu i wyposaża go w kompetencje.

Ogólne sformułowanie zadań samorządu zawiera art. 1 ust. 2 — do samorządu załogi przedsiębiorstwa państwowego należy stanowienie w istotnych sprawach przedsiębiorstwa, wyrażanie opinii, podejmowanie inicjatywy i zgłaszanie wniosków oraz sprawowanie kontroli działalności przedsiębiorstwa.

Jak już wyżej wspomniano, kompetencje organów samorządu zawarte są głównie w art. 10 (dot. ogólnego zebrania) i art. 24 (dot. rady prac.) ustawy o samorządzie. Nie wyliczając tu całej listy spraw bieżących w gestii tych organów, należy stwierdzić, że organy samorządu decydują w najistotniejszych sprawach dotyczących gospodarki przedsiębiorstwa jak uchwalanie statutów przedsiębiorstw i samorządu, planowanie, podział zysku dla załogi, inwestycje, zmiany kierunku działalności przedsiębiorstwa, zakładowe budownictwo mieszkaniowe i socjalne.

Poza tym rada pracownicza ma prawo wyrażania opinii we wszystkich sprawach dotyczących przedsiębiorstwa oraz jego kierownictwa (art. 25 ust. 1), a w niektórych wypadkach właściwe organy są obowiązane zasięgnąć jej opinii (art. 25 ust. 2).

Na podstawie art. 28 ustawy o samorządzie, rada pracownicza ma prawo kontroli całokształtu działalności przedsiębiorstwa i dla jej przeprowadzenia winna mieć wgląd w dokumenty i materiały dotyczące sfery kontrolowanej.

Mając tak szerokie uprawnienia, rada pracownicza może swą działalnością wkroczyć w sferę działalności związków zawodowych. Stąd konieczność współpracy i uzgadnianie stanowisk ze związkami zawodowymi i innymi organizacjami działającymi w przedsiębiorstwie.

Należy jeszcze zaznaczyć, że zadania swe samorząd realizuje niezależnie od organów administracji państwowej, organizacji społecznych, związkowych i politycznych (art. 1 ust. 3 ustawy o samorządzie).

Nie znaczy to, że działanie samorządu ma być oderwane od działań dyrekcji i polegać tylko na walce z nią. Wręcz przeciwnie prawidłowe działanie polega na współpracy wszystkich zainteresowanych stron i zarazem zachowania ich tożsamości.

Przedstawione w zarysie rozwiązania prawne dają nam obraz możliwości jakie ma załoga by realizować w praktyce zasadę udziału w zarządzaniu przedsiębiorstwem. Ona może wpłynąć na to, kto będzie ją reprezentował w organach samorządu. Podczas ostatnich wyborów dało się słyszeć głosy — „po co mam głosować, gdy i tak wybiorą kogo będą chcieli". Nasuwa się pytanie — kto jest tym, który wybierze kogo będzie chciał? Przecież to właśnie ci, którzy tak mówili zrezygnowali z możliwości jakie mieli. Nikt nie narzucał im kandydatów. Każdy mógł zgłaszać kandydatury, i to bez ograniczeń oraz głosować na tego kogo chciał wybrać. Od tego kto nas reprezentuje w organach samorządu, czy potrafi konsekwentnie strzec uprawnień zagwarantowanych prawem, zależy siła załogi. Czy załoga potrafi być wymagająca wobec swych przedstawicieli, i czy, ci będą realizowali jej dążenia.

Członkowstwo w organach samorządu wymaga wiadomości ze sfery gospodarki przedsiębiorstwa i pogłębienia wiedzy w tej dziedzinie, by praca tychże nie polegała na czczym gadaniu i bezwiednym przytakiwaniu. Przynajmniej w zakresie gdzie możemy coś zrobić, nie dopuścić by samorząd stał się pustym hasłem — atrapą — to nasze zadanie.

Aleksander BUKOWSKI

FORUM ZWIĄZKOWE

Zebranie sprawozdawczo-wyborcze

ZEBRANIEM sprawozdawczo-wyborczym zakładowej organizacji związkowej, w Olsztyńskich Zakładach Graficznych została zakończona działalność tych organizacji w I kadencji Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Poligraficznego PRL w naszym przedsiębiorstwie.

Po przeszło 3,5 letniej działalności naszego Związku można było zbilansować osiągnięcia, których dopracowała się nasza organizacja. Nie sposób pominąć bardzo trudnego okresu odradzania się, a w naszym przypadku rodzenia się od podstaw ruchu związkowego. Wszystko zaczęło się od jedenastki wchodzącej w skład Grupy Inicjatywnej, później było już tylko moralne walczenie o rację bytu związku zawodowego w przedsiębiorstwie. Zbyt małe uzwiązkowienie nie przesłaniało naszych racji. Za nikogo nie podpisywaliśmy deklaracji. Związek w swoim działaniu, chyba na przekór niedowiarkom i sceptykom, udowodnił swoje racje. Owocuje to teraz, gdy pracownicy sami zgłaszają chęć przynależności do organizacji zakładowej. Dlatego też Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze odbyte w 1986.06.05, w którym uczestniczyli również: kol. Stanisław Wiśniewski — sekretarz Generalny ZZPPP oraz kol. Lucyna Pacuk — Przewodnicząca Rady Koordynacyjnej Środowiska Warmińsko-Mazurskiego ZZPPP, miało swoje dwa oblicza. Z jednej strony bezkrytycznie przyjęte sprawozdanie z działalności Zakładowej Rady Związku i z drugiej strony „normalna" gorączka wyborcza — kto za kogo.

Zebranie otworzył wiceprzewodniczący ZRZ kol. Włodzimierz Antoszewski, następnie przewodnictwo w obradach objął kol. Ryszard Maćkowiak, który zapoznał zebranych z jego porządkiem dziennym.

Po wybraniu komisji mandatowo-wyborczej oraz uchwał i wniosków, sprawozdanie z działalności ZRZ przedstawił przewodniczący ZRZ kol. Michał Zawadzki.

O ile nie trzeba powtarzać tego co organizacja nasza zdołała wywalczyć i wypracować, oraz czego nie udało się jej zrealizować, o tyle pragnę zatrzymać się nad tymi sprawami, które nawet w szczytowym momencie modernizacji zakładu muszą w końcu znaleźć swoje odzwierciedlenie w konkretnych posunięciach kierownictwa przedsiębiorstwa.

Pierwszą taką sprawą jest modernizacja naszego Ośrodka Zakładowego w Nowej Kaletce. Na dziś potrzebne są choćby koncepcje perspektywiczne.

Drugą sprawą jest dopracowanie się w całym przedsiębiorstwie właściwej i sprawiedliwej polityki płacowej.

Trzecia sprawa związana jest ze sprawami socjalno-bytowymi: zabezpieczeniem możliwości korzystania z wczasów FWP, jak również i z naszego ośrodka zakładowego (koszty skierowań plus ewentualne dopłaty), — średnio zarabiających pracowników wraz z rodziną nie stać na „luksus" 2-3 tygodniowego wypoczynku! Czwartą i ostatnią sprawą jest wcześniejsze zabezpieczenie akcji letnich i zimowych dla dzieci i młodzieży. Jedynym tematem nad którym odbyła się dyskusja, a raczej narzekania, to był pkt 3 z wyżej wymienionej listy postulatów.

W trakcie wyborów do Zakładowej Rady Związku, głos w obradach zabrał kol. Stanisław Wiśniewski, których scharakteryzował ostatnio działania Krajowej Rady Związku, szczególnie zaznaczając rolę i funkcję jaką winien spełniać nowy Układ Zbiorowy Pracy.

W wyniku wyborów skład Zakładowej Rady Związku przedstawia się następująco: Włodzimierz Antoszewski, Elżbieta Borowik, Jan Fogt, Andrzej Lewandowski, Mieczysław Parchemiak, Włodzimierz Sieradzki i Barbara Sikora.

W skład Komisji Rewizyjnej zostali wybrani: Zdzisław Piechociński, Jerzy Gulak i Józef Ruksimowicz. W przerwie między wyborami głos zabrał dyr. Marian Kochalski, który ustosunkował się do niektórych wypowiedzi w dyskusji, jak również przedstawił najbliższe perspektywy rozwoju drukarni.

Druga część wyborów wyłoniła Przewodniczącego Zakładowej Rady Związku — został nim wybrany kol. Włodzimierz Antoszewski. Oprócz niego, mandaty delegatów na Zgromadzeniu Przedstawicieli Zakładowych Organizacji Związkowych uzyskali: kol. Tadeusz Juchniewicz i kol. Ryszard Maćkowiak.

Następnie przewodniczący zebrania podziękował członkom byłej Zakładowej Rady Związku za całokształt pracy w minionej kadencji.

Kol. Włodzimierz Antoszewski zabierając głos podziękował wszystkim za okazane zaufanie i kończąc zebranie, zadeklarował kontynuowanie w dalszym ciągu takiej samej linii związkowej.

Na swoim pierwszym spotkaniu Zakładowa Rada Związku ukonstytuowała się w sposób następujący:

1. Włodzimierz Antoszewski — przewodniczący,
2. Barbara Sikora — wiceprzewodnicząca,
3. Andrzej Lewandowski — sekretarz,
4. Elżbieta Borowik — członek,
5. Jan Fogt,
6. Mieczysław Parchemiak,
7. Włodzimierz Sieradzki.

Gratulując nowo wybranym członkom Zakładowej Rady Związku życzymy im nie mniej licznych sukcesów w pracy związkowej.

Michał ZAWADZKI

XXVII ZGROMADZENIE PRZEDSTAWICIELI ZAKŁADOWYCH ORGANIZACJI ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁU POLIGRAFICZNEGO PRL

W dniach 13—15 października bieżącego roku odbyło się w Warszawie, w salach NOT XXVII Zgromadzenie Przedstawicieli Zakładowych Organizacji Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Poligraficznego PRL, które podsumowało kadencję lat 1983—1986 oraz wybrało władze krajowe na drugą kadencję działania nowego, odrodzonego w roku 1983, ruchu związkowego.

Przedsiębiorstwo nasze reprezentowane było przez 8 delegatów wybranych na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym stopnia podstawowego. Reprezentowali nas:

Zakład Olsztyn — kol. kol. R. Maćkowiak, T. Juchniewicz, W. Antoszewski;

Zakład Mława — kol. M. Podleśna;

Zakład Ostróda — kol. kol. Z. Rabiega, R. Kruszewski;

Zakład Działdowo — kol. kol. J. Wiśniewski, J. Maleryk.

Zgromadzenie nakreśliło i przedstawiło plan działania na obecną kadencję. Wskazało drogę, którą powinien iść związek drukarzy polskich, wytyczyło ramy jego szerokiego zasięgu. Wszystkie te sprawy zostały ujęte w dokumentach uchwał XXVII Zgromadzenia, które to uchwały delegaci poprzez głosowanie przyjęli. W gorącej dyskusji zjazdowej raz jeszcze wracano do spraw nurtujących nasze załogi.

Szeroko omawiano stan zaawansowania problemu nowego układu zbiorowego pracy dla naszego przemysłu. Wiele czasu poświęcono tematowi dodatkowych urlopów zdrowotnych dla drukarzy pracujących w szczególnie szkodliwych warunkach krytyce poddano działalność niektórych rad problemowych i rad koordynacyjnych środowisk. Nie znaczy to, że zgromadzenie wyłącznie krytykowało działalność krajowej instancji związkowej. Podkreślano również to, co udało się załatwić przez związek w ciągu zaledwie trzech lat jego działalności, choćby na przykład ustanowienie przez Sejm PRL odznaki honorowej „Zasłużony Drukarz PRL", czy ulg fazowskich w latach 1984—1985.

Na podstawie dyskusji podczas Zgromadzenia Przedstawicieli Zakładowych Organizacji Związku przyjęto program działania na lata 1986—1989 dla wszystkich instancji związku. W podsumowaniu przedstawiciele stwierdzili, że miniona kadencja, choć nie wolna od niepowodzeń stanowi dobrą podstawę do utrzymania i rozwinięcia we wszystkich sferach dotychczasowych działań związku.

XXVII Zgromadzenie wybrało władze krajowej instancji związkowej. Przewodniczącym Krajowej Rady Związku został wybrany kol. Stanisław Wiśniewski z Warszawy, wiceprzewodniczącym — kol. Leszek Brejanowski, a sekretarzem KRZ — kol. Zenon Krzemkowski z Bydgoszczy.

W skład liczącej 37 osób Krajowej Rady Związku został wybrany kol. W. Antoszewski. Również nasz kol. T. Juchniewicz został członkiem Związkowego Sądu Koleżeńskiego.

Na zakończenie XXVII Zgromadzenia Przedstawicieli Zakładowych Organizacji Związku uchwaliło i przedstawiło tekst Rezolucji Pokojowej przekazanej do wszystkich ludzi pracy. Z kronikarskiego obowiązku dodam jeszcze, że na zgromadzenie przybyli przedstawiciele najwyższych władz partyjnych, państwowych, resortowych, OPZZ oraz grupa dyrektorów wiodących drukarń w Polsce.

W. ANTOSZEWSKI

Książki o książce

Po ponad trzyletnim oczekiwaniu dotarł do księgarń olsztyńskich „Mały słownik encyklopedyczny" Wydawnictwa Ossolineum pt. „Współczesne polskie introligatorstwo i papiernictwo.

Dla przypomnienia dodam, że m. in. z tej serii ukazały się już:

„Współczesne księgarstwo polskie" oraz „Współczesne polskie drukarstwo i grafika książki". Z zapowiedzi wydawniczej wynika również, że jest przygotowywany czwarty tomik o tematyce edytorskiej. Zamykający tę mini serię „Książki o książce". Nie muszę specjalnie podkreślać przydatności dla drukarzy szczególnie dwóch ostatnich pozycji z tego cyklu, które do tej pory ukazały się. Zawarte są bowiem w nich podstawowe pojęcia z technologii, materiałoznawstwa stosowanego we współczesnym drukarstwie.

Przy braku fachowej literatury, takie drobne „perełki" mogą pomóc nie tylko w nauce, bo pozwolą na pogłębienie naszej wiedzy ogólnej o drukarstwie.

Przyda się to nam na codzień — przecież pracujemy w drukarni, w której podstawowym produktem finalnym jest właśnie książka. Jak sam tytuł już wskazuje, obejmuje on tematykę z zakresu introligatorstwa i papiernictwa — a największą grupę zawodową wśród pracowników OZGraf. stanowią pracownicy introligatorni i praktycznie w pierwszej kolejności właśnie im mogę polecić tę pozycję wydawniczą.

Szczególnie jednak młodzieży uczącej się introligatorstwa, doskonale pomoże opanować podstawowe pojęcia przy nauce zawodu. I ten słownik powinien znaleźć się w twoim księgozbiorze.

„Współczesne polskie introligatorstwo i papiernictwo — „Mały słownik encyklopedyczny" praca zbiorowa, wydany przez Zakład Narodowy im. Ossolińskich w nakładzie 10 000 egz. Cena zł 320.

Michał ZAWADZKI

GRUPA ZWIĄZKOWA W MŁAWIE

Zebraniu sprawozdawczo-wyborczym, które odbyło się w dn. 19 maja br. wzięło udział 20 członków zakładowej organizacji związkowej.

Praktycznie od samego początku, organizacja ta borykała się z wieloma trudnościami organizacyjnymi. Mimo usilnych starań Zakładowej Rady Przedsiębiorstwa, do końca nie udało się jednak opanować zaistniałej sytuacji. Podczas zebrania, w swoich wystąpieniach członkowie Związku stwierdzając ten fakt, wskazywali na konieczność funkcjonowania organizacji związkowej w zakładzie.

Ponieważ również i stan uzwiązkowania uległ zmianie, organizacja zakładowa, zgodnie z wymogami Statutu ZZPPP, została Przekształcona w Grupę Związkową, wchodzącą w skład organizacji olsztyńskiej.

Wybrano przedstawicieli tej Grupy: kol. Marię Podleśną, kol. Wojciecha Łacińskiego i kol. Janinę Stasiewicz.

OCENA KAMPANII SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZEJ W OZGraf.

Z racji pełnionych funkcji, miałem możność uczestniczyć we wszystkich zebraniach sprawozdawczo-wyborczych zakładowych organizacji związkowych w naszym przedsiębiorstwie. W większości z nich tematyka pokrywała się ze sobą i była zgodna ze sprawozdaniem ZRZ wygłoszonym w Olsztynie.

Najbardziej rzeczową dyskusję prowadzono w Mławie, gdzie nie wstydzono się swoich słabości. Sprawy płacowe nie przesłoniły spraw często związkowych. Dyskutowano głównie, co można i co trzeba zmienić w pracy organizacyjnej, aby było lepiej.

Najlepiej przygotowanym zebraniem pod względem organizacyjnym w zakładach terenowych — odbyło się zebranie przeprowadzone w Działdowie — co jest też potwierdzeniem o sile i możliwościach tej organizacji.

Małe zastrzeżenia może budzić frekwencja na wszystkich zebraniach. Z uwagi na ważność poruszonych spraw, jak również z uwagi na podstawowe obowiązki

NASZE SPRAWY

wynikające z członkostwa w ZZPPP na przyszłość te statystyki powinny być w swoich liczbach większe.

Teraz wszystko zależy od działalności koleżanek i kolegów, których wybraliśmy do Zakładowych Rad Związku, ale nie można wszystkiego złożyć na ich barki. Nasza aktywność zawodowa i w pracach Związku, powinna stać się dodatkowym orężem, które z jednej strony będzie dopingowało ich do pracy na rzecz środowiska, a z drugiej strony będzie w stanie rozliczyć ich z tej działalności.

Dlatego też gratulując wyboru, należy życzyć im dużego samozaparcia, aby służyli dobrej sprawie wszystkich olsztyńskich drukarzy.

STAWIAJĄ NA SAMODZIELNOŚĆ

Organizacja ostródzka stawia na samodzielność. Takie wnioski płynęły z zebrania, które odbyło się w dn. 23 V br. Udział w nim wzięło 43 członków.

Dyskusja koncentrowała się głównie na tematach: działalność Zakładowej Rady Przedsiębiorstwa oraz sprawach płacowych OZGraf. Związkowcy czują się „wymanewrowani" przez dyrekcję OZGraf. i organizację związkową z Olsztyna.

W dużej jednak części nie bardzo potrafili sobie poradzić w rozwinięciu większej działalności w oparciu o własne możliwości organizacyjne.

Podczas wyborów, przewodniczącym ZRZ został ponownie wybrany kol. Zygmunt RABIEGA. W skład weszli ponadto: Józef Hołdyk (wiceprzew.), Zofia Nowak (sekretarz), Danuta Pukszta i Eleonora Żołdzik. W skład Komisji Rewizyjnej wybrano: Zbigniewa Nowaka (przew.), Zofię Cuchańską i Marię Waszkiewicz (członkowie). Delegatami na ZP ZOZ zostali wybrani: Zygmunt Rabiega i Ryszard Kruszewski.

CHCEMY DZIAŁAĆ LEPIEJ

W obecności 32 członków, odbyło się w dn. 27 maja br. zebranie sprawozdawczo-wyborcze Zakładowej Organizacji Związkowej w Działdowie.

Sprawy płacowe, UZP, urlopy dodatkowe i zaopatrzenie w środki BHP były przedmiotem dyskusji, która w swoich wnioskach stawia na konieczność stworzenia silnej Zakładowej Rady Przedsiębiorstwa.

W wyniku wyborów, przewodniczącym ZRZ został Jan WIŚNIEWSKI, a skład Rady uzupełniają: Andrzej Kamiński, Bogusław Maleryk, Bernadetta Rogozińska i Irena Świniarska; do Komisji Rewizyjnej wybrano: Barbarę Leśmian (przew.), Barbarę Dąbrowską i Wiesławę Świątek. Delegatami zostali: Jan Wiśniewski i Bogusław Maleryk.

MICHAŁ ZAWADZKI

DZIEŃ DRUKARZA

Tradycyjne to już święto towarzyszy czarnej sztuki drukarskiej, w którym dokonuje się rozrachunku z minionym czasem i wyznacza główne perspektywy na najbliższą przyszłość.

Tegoroczne Święto Drukarzy zbiegło się z obchodami 100-lecia powstania „Gazety Olsztyńskiej".

„Nie gdzie indziej, jak właśnie na historycznych obszarach Warmii i Mazur polskie słowo drukowane posiadało zawsze określony kontekst — patriotyczny i narodowy" — podkreślił w swym wystąpieniu Przewodniczący Zakładowej Rady Związku Zawodowego Włodzimierz Antoszewski.

Tę ideową przesłankę kontynuują współczesne pokolenia drukarzy olsztyńskich, służąc w korzystniejszych warunkach wielkiej rzeszy czytelników.

W uznaniu zasług, wielu pracowników otrzymało odznaczenia państwowe, resortowe, branżowe, regionalne i zakładowe.

Złoty Krzyż Zasługi otrzymał Jerzy Lubiński. Srebrny Krzyż Zasługi otrzymali: Włodzimierz Pawlak, Adam Bednarski, Piotr Laga, Beniamin Filimonow, Henryk Sobolewski, Anna Pięta, Irena Nowak, Piotr Jasion. Brązowy Krzyż Zasługi otrzymała Stanisława Łukaszewicz oraz Mieczysław Kaczmarczyk.

Odznakę „Zasłużony Działacz Kultury" otrzymała Hanna Sztorc.

Odznakę „Zasłużony Drukarz" otrzymali: Franciszek Nejranowski, Władysław Lewkowicz, Stanisława Kępczyńska, Jadwiga Goliasz, Jadwiga Pisarewska.

Odznakę „Zasłużonym dla Warmii i Mazur" otrzymali: Irena Czułowska, Henryk Sobolewski, Adam Bednarski i Jerzy Lubiński.

Odznakę „Zasłużony dla OZGraf." otrzymali: Roman Kamiński, Ryszard Maćkowiak, Irena Czułowska, Bohdan Mendrzejewski, Stanisława Kępczyńska.

W uroczystej akademii, która odbyła się w dniu 6 czerwca 1986 roku wzięli udział dyrektorzy zaprzyjaźnionych z OZGraf. przedsiębiorstw i instytucji, redaktorzy gazet i czasopism drukowanych w naszym Zakładzie oraz utrzymujący ścisłe związki ze swym dawnym miejscem pracy, a zawsze otaczani serdecznością — emeryci.

Zaszczycili swą obecnością tę uroczystość również Sekretarz KW PZPR tow. Leszek Stankiewicz oraz Wicewojewoda Olsztyński Henryk Baranowski.

(W. Ś.)

GALERIA JUBILATÓW

OLSZTYŃSKICH ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH im. S. Pieniężnego

ROMUALD PLUTYŃSKI
30 lat pracy — od 13 lipca 1956 roku jako pracownik fizyczny, potem uczeń w zawodzie zecera. Służba wojskowa, a po niej od 1 maja 1961 roku pracuje na stanowisku zecera. W okresie od 19 stycznia 1976 r. do 1 listopada 1980 r. pełni funkcję Sekretarza Zakładowej Rady Związku Zawodowego. Obecnie (od 5 sierpnia 1982 r.) — na stanowisku Kierownika Działu Kontroli Jakości. Jest równocześnie I Sekretarzem POP — PZPR.

TADEUSZ SAWICKI
27 lat pracy — od 1 listopada 1959 roku na stanowisku robotnika, po czym krajacza. Z dniem 1 października 1973 roku awansuje na maszynistę, a wcześniej (od 1 lipca 1972 r.) powierzono mu funkcję brygadzisty w Wydziale Introligatorni, którą z przerwą w latach 1973—1977, pełni do dzisiaj. W międzyczasie sprawował również, w latach 1973—1980, funkcję instruktora nauki zawodu.

KRYSTYNA BATURO
26 lat pracy — od 13 grudnia 1960 roku jako pomoc introligatorska. W 1970 roku uzyskuje tytuł robotnika wykwalifikowanego, po czym od 15 maja 1972 roku pracuje jako introligatorka. 1 października 1973 roku obejmuje stanowisko preparatora wyrobów introligatorskich. Z dniem 1 marca 1980 roku przechodzi do Działu Kontroli Jakości, gdzie obecnie pracuje jako brakarka.

BARBARA BLEJWAS
25 lat pracy — od 24 sierpnia 1961 roku na stanowisku odbieraczki, nakładaczki, liczarki. 1 października 1973 roku obejmuje stanowisko preparatora wyrobów introligatorskich — początkowo w Wydziale Druku Typograficznego, a później w Wydziale Maszyn Typograficznych. Z dniem 1 stycznia 1980 roku objęła funkcję operatora maszyn typograficznych. Obecnie (od 1 sierpnia 1982 r.) ponownie na stanowisku liczarki.

TERESA STANKIEWICZ
21 lat pracy — od 16 sierpnia 1965 roku na stanowisku odbieraczki maszyn drukujących. 1 marca 1970 roku obejmuje funkcję referenta ekonomicznego w Dziale Produkcji i Postępu Technicznego, po czym technika ds. normowania i ponownie referenta ekonomicznego. Obecnie (od 1 sierpnia 1980 r.) — specjalista ds. normowania pracy w Dziale Ekonomicznym i Normowania.

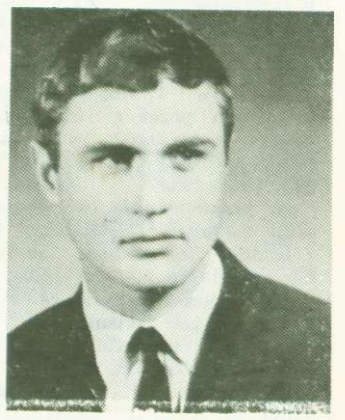

HENRYK SOBOLEWSKI
25 lat pracy — od 24 kwietnia 1961 roku jako uczeń (kopista offsetowy). W tym charakterze zostaje zatrudniony na stałe z dniem 25 października 1965 roku. Od 1 października 1974 roku sprawuje funkcje kierownicze jako: kierownik Oddziału Przygotowalni Offsetowej, zastępca kierownika Wydziału Przygotowalni Form Offsetowych i Chemigraficznych, dyspozytor. (W. Ś.)

Z ŻYCIA ZSMP

Po kilkumiesięcznej przerwie, znowu ukazuje się nasza zakładowa gazeta, z której dowiemy się o działalności zakładowego koła ZSMP.

Jeszcze tylko półtora miesiąca i będziemy mieli za sobą rok działalności — za sobą, gdyż koło powstało 17 XII 1986 r. Wydaje się nam, że to co najtrudniejsze, jest już za nami. W chwili obecnej zakładowe koło liczy 27 członków i w dalszym ciągu stopniowo powiększa się. Pamiętamy, że na samym początku, kiedy stawialiśmy pierwsze kroki, było w naszych szeregach 7 osób. Raz na jakiś czas odbywają się szkolenia członków ZSMP w różnych stronach województwa. Szkolenia te organizuje zazwyczaj Zarząd Miejski ZSMP lub Zarząd Wojewódzki ZSMP. Tematy szkoleń są różnorodne, ale górują te, które dotyczą nas — młodych, naszej pracy i życia codziennego. Częstym tematem, pojawiającym się na szkoleniach, którym to będziemy chcieli się zająć w naszym zakładzie, na razie chociaż po części, jest „adaptacja młodego pokolenia" — czyli młodych pracowników, w tym przypadku pracowników OZGraf. Do Olsztyńskich Zakładów Graficznych przyjmowanych jest wielu młodych ludzi, dlatego należy tu podkreślić, że im więcej troski poświęci nowemu pracownikowi kierownictwo zakładu, także i my, jako organizacja, na początku jego pracy, tym większe jest prawdopodobienstwo osiągnięcia wymaganych przez zakład postaw działań, tworzących z niego dobrego pracownika. Informacje wstępne, jakie uzyska nasz pracownik, nie tylko w dziale kadr, ale i w rozmowie z kierownictwem wydziału, w którym kandydat ma zamiar podjąć pracę — to początkowe, ale jakże istotne elementy procesu adaptacyjnego. W niedalekiej przyszłości będziemy chcieli zająć się również naszymi uczniami szkoły przyzakładowej. Prócz szkoleń, na których jesteśmy obecni, członkowie koła raz w miesiącu biorą udział w tzw. „patrolach milicyjnych". Potrzebne to jest dla lepszego poznania pracy, wykonywanej przez Milicję Obywatelską.

W czasie naszej działalności organizowaliśmy również kilka imprez kulturalnych. Były to wieczorki taneczne. Pierwszy z nich odbył się tuż po założeniu naszego koła w klubie „Bimanol".

Jeden z wieczorków, na który dostaliśmy zaproszenie, był zorganizowany przez koleżanki i kolegów z koła ZSMP „AGROMA". Bardzo często zapraszają nas na różne imprezy. Niestety, młodzież ta ma jedno zmartwienie, gdyż świetlica ich jest mała i nie pomieści tyle osób, ile by się chciało. Dyskoteka, na której byliśmy, należała do udanych, było bardzo wesoło i przyjemnie. Każdy zaproszony otrzymał poczęstunek w postaci oranżady i ciasta, upieczonego przez koleżanki z „AGROMY". W tej chwili mamy również zaproszenie na następną dyskotekę, która odbędzie się pod koniec listopada, obiecano również niespodzianki. W ramach rewanżu, „Agromianie" będą także zaproszeni na bal, organizowany tym razem przez nasze zakładowe koło. Będzie to bal Andrzejkowy 28 XI 1986 r. Bawić się z nami będą koledzy — żołnierze z Centralnego Ośrodka Szkolenia, Uzbrojenia i Elektrotechniki w Olsztynie. Impreza odbędzie się w znanym już klubie — „Bimanolu". Tu chcemy serdecznie podziękować Dyrekcji zakładu, że zechciała nam pomóc w wynajęciu sali tegoż klubu.

W każdy czwartek o godz. 20.00 spora grupka młodzieży zakładowej uczęszcza na treningi siatkówki, koszykówki, przychodzą — na salę gimnastyczną „handlówki" przy ul. Moniuszki — aby poćwiczyć i wyrobić kondycję, odprężyć się.

Członkowie koła OZGraf. byli również uczestnikami dwóch rajdów górskich.

Pierwszy z rajdów odbył się na terenie Kielc, woj. kieleckiego i Gór Świętokrzyskich w dniach 22—25 maja 86 r. Głównym organizatorem było koło PTTK „Chochlik" Bielskich Zakładów Graficznych. Celem i zadaniem rajdu było uczczenie Dnia Drukarza, nawiązanie kontaktów wśród pracowników poligrafii i wymiana doświadczeń, zdobywanie punktów do odznak, poznawanie pięknych miejsc naszego kraju. I rzeczywiście, widzieliśmy piękne miejsca, które w większości objęte są ścisłą ochroną, np.: Świętokrzyski Park Narodowy, zamek w Chęcinach, Jaskinia Raj — jest to jedna z największych atrakcji krajoznawczych Gór Świętokrzyskich. Zamieszczono tu oryginalne eksponaty geologiczne i archeologiczne. Ogólna długość korytarzy wynosi 240 m. Na zakończenie rajdu każdy otrzymał proporczyk, kilka ciekawych książek oraz najcenniejsze nagrody — odznaki GOT-u (Górska Odznaka Turystyczna). Poznaliśmy tu wielu ciekawych ludzi z różnych drukarń kraju. Zdobyliśmy jeden z większych szczytów — „Patrok", 327 m npm.

Na rajdzie przybraliśmy przydomek „zieloni", gdyż była to nasza pierwsza górska wyprawa i dlatego nie bardzo orientowaliśmy się w oznakowaniach szlaków. Mimo to, chodząc po górach, dawaliśmy sobie doskonale radę.

Po krótkiej przerwie koło ZSMP przy OZGraf. otrzymało zaproszenie na kolejny rajd, tym razem organizowany przez koło PTTK „Kalkochodzik" przy Wałbrzyskich Zakładach Graficznych. Węgrówkę górską zaplanowano w Sudetach Zach., w skład których wchodzą Karkonosze. Zaproszenie oczywiście przyjęliśmy z radością. Karkonosze są jednymi ze starszych gór w Europie, mają 36 km długości. Oczywiście trasy, które prowadziły przez góry, były znacznie trudniejsze, niż na poprzednim rajdzie. Tu dziennie pokonywaliśmy 25—30 km. Zdobyliśmy kilka wysokich szczytów — m.in. Śnieżkę — 1602 m npm. Spotkaliśmy się z naszymi znajomymi drukarzami, którzy powitali nas również serdecznie. Z niektórych ust wydobywały się także głosy: „o, nasi zieloni też przyjechali". Uczestnikami rajdu byli drukarze z 9 drukarń kraju. Na tym rajdzie także zdobyliśmy ciekawe nagrody rzeczowe, pucharki, proporczyki. Byliśmy jedną z drukarń najdalej położnych od Karpacza.

Wyprawy górskie i nie tylko, możemy zaliczyć do jednych z najbardziej udanych imprez.

Wielu z Was brało udział w naszych imprezach, sami więc wiecie, jak było. Nieodzownym elementem był tu uśmiech, koleżeńska atmosfera. Wiele osób wcześniej nie znało się. Dzisiaj już nie przejdziemy obojętnie obok siebie w zakładzie, na ulicy. Łączy nas już nie tylko praca, ale także przyjaźń. Łączą wspomnienia, jakże cudowne i słoneczne. I to jest właśnie najpiękniejsze. Pragniemy wszystkim, którzy do tego się przyczynili, podziękować i jednocześnie zaprosić na następne organizowane przez nas w przyszłości imprezy, o których będziemy informować.

M. P.

(Pod)szepty przy mleku

— To już podobno zarabiamy najwięcej ze wszystkich zakładów przemysłowych w województwie?

— Tak, na dziś mamy „tylko" coś ponad 26 tys. zł — oczywiście średnio...

— Tylko, dlaczego o tym mówi się tak głośno, przecież ja w domu oddaję dalej tylko swoją wypłatę i ewentualnie, jak coś trzeba dorzucę jeszcze po dwudziestym piątym, ale i tak rodzina przyzwyczaiła się już do grubszego portfela — ja zresztą też, i tak czasami głośno sobie myślę, czy przypadkiem ta nasza premia dodatkowa nie wyjdzie nam bokiem.

— ???

— No bo jak będzie ona „normalna", lub jej nie będzie wcale, to powstanie w naszym budżecie taka dziura, że nic tylko łapać się za jakąś dodatkową robotę — nawet na wagonach, lub u jakiegoś prywaciarza. No bo jak tu teraz przynieść gołą wypłatę — przecież wszyscy będą się śmiali — a nie daj Boże, zaczną się jakieś prywatne dochodzenia, a wtedy dopiero będzie draka — gdzie i w której kieszeni jest ta reszta! Teraz książki nawet nie wyniesiesz, żadnej fuchy też nie zrobisz, bo wszyscy patrzą na ręce i w dodatku ten pokój kontroli osobistej...

— Ale nie jest tak źle, będzie nowy układ zbiorowy pracy, a w nim chyba warunki płacy ulegną poprawie, bo przecież...

— ...nowy układ zbiorowy pracy, nawet jeśli wejdzie w życie jeszcze w tym roku, to u nas będzie się tak rodził, jak w postaci aneksu do Zakładowego Systemu Wynagrodzeń i jak co niektórzy od pół roku „mają już" urlopy dodatkowe... czyli spokojnie możemy sobie odpuścić, chyba, że ktoś przyjdzie, zbada i załatwi.

— No nie, jest jeszcze prawo...

— ...prawo jest dla tych, którzy rządzą i czasami lepiej to im wychodzi niż samym ministrom.

— To mi coś przypomina. Jak wiesz, w tym strajku drukarzy w Wielkiej Brytanii sprawa poszła o to, że najpierw wstawiono nowe maszyny, a ich w dużej części wyrzucono na bruk.

— ...tak, ale oni mają w ostateczności zasiłek dla bezrobotnych i to zasiłek wymienialny, a u nas złotówka leci w dół po prostej i w zasadzie nie wiadomo, dlaczego, bo przecież wszyscy swoje plany wykonują. Zamykamy pierwszy etap reformy gospodarczej, chcemy wejść w drugi — tylko rozglądając się dookoła, nie widzę większych różnic w podejściu do pracy jak i samej pracy. Weź na przykład naszą modernizację. Gdy Stary był na urlopie nic się nie działo, potem było różnie, ale za to teraz jest pełna improwizacja — to dopiero planowana reforma. Można nawet zgłosić nasz przypadek na... bo, niestety, nie jest on odosobniony w kraju, chociaż może nawet nie co, ale ile, a zobacz, co będzie można zrobić dzięki improwizacji. Przecież już u Mickiewicza i Słowackiego improwizacje były najlepszymi kawałkami bez względu, czy to była Duża czy Mała... A jeżeli się rozchodzi o tych co musieli odejść na Wyspach, to u nas jest prawie tak samo. Ci którzy „chcą", czy muszą i tak odejdą. Odejdą sami, bez fanfar i strajku!

SUFLER

Obrona cywilna naszą wspólną sprawą

ŻOŁNIERSKIE ŚWIĘTO

OGRANICZONE możliwości wypowiedzenia się we właściwym czasie na łamach „Czcionki" powodują, że niektóre sprawy trzeba przypominać w spóźnionym czasie, a wspominać o nich należy, gdyż 43 lata temu rodził się nowy żołnierz, wyrastał obrońca narodu, będący zarazem budowniczym kraju.

12 października jest od 34 lat świętem Ludowego Wojska Polskiego. Do munduru wojskowego społeczeństwo nasze odnosi się z wyjątkowym szacunkiem i sentymentem. Symbolizuje on bowiem tradycje polskiego oręża, kojarzy się z bohaterską przeszłością, z walką o wyzwolenie narodowe i społeczne. W naszej świadomości narodowej głęboko zakorzeniony jest kult czynu żołnierskiego i służby ojczyźnie jako największej żołnierskiej powinności. Wypływa to z dramatycznych dziejów polskiej państwowości, z tragicznych doświadczeń, których kulminacją były lata 1939—1945. Z biografii starszego pokolenia Polaków nie da się wykreślić koszmaru wspomnień z okresu drugiej wojny, pamięci o zroszonych krwią i potem mundurach żołnierzy Września, walczących z hitlerowskim najeźdźcą, o latach okupacji, kiedy to już za samo posiadanie munduru groziła śmierć i wreszcie o historycznych chwilach, gdy latem 1944 roku polscy żołnierze — kościuszkowcy wraz z Armią Radziecką przekroczyli Bug, niosąc rodakom długo wyczekiwaną wolność. O tę wolność walczyli Polacy na wszystkich frontach drugiej wojny światowej — we Francji, Wielkiej Brytanii i Włoszech, pod upalnym niebem Afryki i w fiordzie Narwiku, na morzach i oceanach świata.

Ale przecież najkrótsza i najprostsza, choć krwawo, metr po metrze wywalczona, droga do zwycięstwa wiodła od Lenino po Berlin. Szlakiem bojowego marszu dywizji utworzonego na ziemi radzieckiej Ludowego Wojska Polskiego.

W majowym zwycięstwie historia wymierzyła żołnierzom Ludowego Wojska Polskiego godne miejsce. Aktem dziejowej sprawiedliwości, wieńczącym polski wysiłek zbrojny stało się nasze uczestnictwo w niszczeniu ostatniego punktu oporu hitlerowskiej Rzeszy oraz zatknięcie na gruzach Berlina biało-czerwonego sztandaru wśród czerwonych flag głównej siły zwycięskiej koalicji — Związku Radzieckiego.

Udział Polaków w rozgromieniu hitlerowskiego faszyzmu zaowocował wytyczeniem nowych granic Polski oraz przyjaźnią i wszechstronną pomocą naszego wschodniego sojusznika, tak potrzebną krajowi wyniszczonemu wojną i okupacją. Jeszcze zanim umilkły działa, zaczęliśmy budować nasze państwo od podstaw. Dźwigaliśmy je z ruin, kształtowaliśmy nowy ustrój przeobrażający gruntownie stosunki społeczne, sprawiedliwy dla wszystkich. Nie zabrakło w tym wielkim dziele tworzenia i umacniania ludowego państwa żołnierskiego wysiłku. To właśnie żołnierze pierwsi zagospodarowywali ziemie odzyskane, opiekowali się napływającymi osadnikami, odtwarzali transport, łączność, przywracali zdolność produkcyjną fabrykom, uczestniczyli w odgruzowaniu reformy rolnej, w krzewieniu oświaty. Walczyli ze zbrojnym podziemiem — wielu z nich oddało życie w tej walce. Było więc wojsko w tych trudnych, lecz zarysowujących szerokie perspektywy rozwoju latach, ważkim instrumentem formowania się nowego ładu w odrodzonej Polsce oraz przyspieszania stabilizacji politycznej i gospodarczej.

Z wielkim entuzjazmem i uporem wznosiliśmy nasz wspólny dom — ojczyznę, torując drogę ku coraz dalszym socjalistycznym przeobrażeniom. Dokonywaliśmy rzeczy — wydawałoby się — niemożliwych, czego przykładem jest choćby odbudowa Warszawy, stanowiącej w momencie wyzwolenia — w styczniu 1945 roku — morze ruin. A przecież straty materialne spowodowane wojną były w Polsce większe dwudziestokrotnie, od strat, jakie poniosła Francja i czterdziestosiedmiokrotnie od strat będących udziałem Wielkiej Brytanii. I takich właśnie strat doznało państwo, które przed wojną nie należało do rozwiniętych, które zaledwie dwadzieścia lat niepodległości dzieliło od trwającej ponad wiek niewoli i grabieżczej polityki zaborców. Potrafiliśmy w niesłychanie szybkim czasie odbudować kraj, usunąć ślady zniszczeń, uporać się ze spustoszeniem, jakie poczynił hitlerowski agresor. I dokonało tego jedno tylko pokolenie.

Mijały lata.

Niebezpieczeństwo naruszenia trwałości pokoju, uporczywa, agresywna polityka USA zmusza nas do szczególnej czujności, do intensyfikowania i zwiększenia skuteczności działań nad obronnym przysposobieniem społeczeństwa w tym również załogi naszego zakładu.

Charakter współczesnych wojen i wciąż „doskonalsze" środki walki, możliwości ich przenoszenia na praktycznie nieograniczone odległości oraz olbrzymia siła rażenia sprawiły, że uległa zatarciu granica między frontem walki a zapleczem, że jednostkowo narażone są na oddziaływanie środków niszczenia zarówno walczące wojska, jak i infrastruktura wewnątrz kraju.

Wynika z tego oczywisty wniosek, że w systemie obronnym państwa bardzo istotną rolę spełniają także czynniki pozamilitarne, w tym zwłaszcza obrona cywilna. Potwierdzają to także baczne obserwacje zachodzących we współczesnym świecie zjawisk oraz wnikliwe studia zagrożeń, głównie tych, które są efektem wciąż jeszcze nakręcanej spirali zbrojeń i międzynarodowych napięć.

Obrona państwa stała się sprawą całego narodu, wszystkich obywateli i wszystkich instytucji.

W tak ukształtowanym systemie obronnym szczególną rolę spełnia koordynacja wysiłków i ściśle, współdziałanie sił zbrojnych i obrony cywilnej. Współdziałanie to ma już bogatą tradycję i jest dostrzegane na co dzień szczególnie tam, gdzie żołnierze Ludowego Wojska Polskiego wspólnie z formacjami obrony cywilnej spieszą z pomocą zagrożonym ludziom i ich dobytkowi.

Na zdjęciu: Wymiana drobnych upominków między dyrektorem naszego zakładu, mgr. Marianem Kochalskim, a szefem Miejskiego Inspektoratu Obrony Cywilnej, ppłk. dypl. Januszem Kobrzakiem, w czasie spotkania aktywu OC OZGraf. w związku z obchodami 35 rocznicy powstania OC kraju, w maju 1986 roku.

A nam jest szkoda lata...

TEGOROCZNE zmagania wędkarzy dobiegają końca. W związku z tym pora na podsumowanie sezonu. Miłośnicy łowienia ryb spod lodu wybrali się 2 lutego na jezioro Guzowy Piec. Mimo 24 st. mrozu 18 osób z zapałem rąbało dziury w lodzie. Wyniki były mizerne ale humory poprawiły się przy ognisku i konsumpcji pieczonych kiełbasek. Kolejną imprezę zorganizowano na jeziorze Wadąg 12 lutego. Startowało 15 osób. Wyniki były już lepsze. Wśród złowionych ryb przeważały płotki i okonie. Najwięcej ryb po zakończeniu zawodów doliczono się u kolegi Jerzego Gulaka 33 szt. Drugie miejsce zajął Wojciech Śliwiński 19 szt. a trzecie Adam Bednarski 16 szt. Piękna słoneczna pogoda sprzyjała relaksowi na lodzie. Pewnym utrudnieniem było wykucie przerębli, ponieważ grubość lodu wynosiła 30 i więcej centymetrów. Nie zraziło to wędkarzy, gdyż po zakończeniu imprezy zaplanowano już następny wyjazd.

Podobno najlepiej ryba brała na jeziorze Dadaj. Tam więc rozegrano ostatnie zawody podlodowe. Startowało 22 zawodników. Najlepszym okazał się junior Gulak Bogusław, który złowił 1100 g ryb. Na drugim miejscu uplasował się Rossowiecki Jan z 1080 g a na trzecim Pochmara Stanisław 1050 g. Ogółem złowiono 11,480 g ryb.

Kolejna impreza to indywidualne i drużynowe Mistrzostwa Polski drukarzy w wędkarstwie spławikowym. Do Koszalina pod wodzą prezesa udała się ekipa w składzie: Juchniewicz Tadeusz, Gulak Jerzy, Pochmara Stanisław.

Wzięto ze sobą najprzeróżniejsze zanęty, przynęty oraz najlepszy sprzęt połowowy. W ubiegłym roku zajęliśmy drużynowo 8 miejsce i jechaliśmy z nadzieją na uzyskanie lepszego wyniku. Zawody rozegrano 13 kwietnia na rzece Strzeżnicy. Wybrana przez organizatorów data zawodów okazała się feralna dla nas. Utrzymująca się na wybrzeżu piękna wiosenna pogoda zmieniła się na kilka dni przed zawodami. Nastąpiło ochłodzenie i spadł śnieg.

Ryby, które baraszkowały przy pięknej pogodzie w rzece cofnęły się do jeziora. Rozegrane w zimowej scenerii zawody zakończyły się całkowitym fiaskiem pod względem uzyskiwanych wyników 80 proc. startujących nie widziało się w ogóle z rybą. Wszyscy uczestnicy byli mocno rozgoryczeni na organizatorów imprezy. Niektórzy zawodnicy jechali kilkadziesiąt godzin po to by przez 3 godziny pomoczyć kij w wodzie. I nie złowić żadnej ryby. Organizatorzy obiecywali, że w przyszłym roku postarają się wybrać lepszy termin.

Zawody o puchar jeziora Długiego rozegrano 4 maja. Drużyna w składzie Gulak Jerzy, Gulak Bogusław, Pochmara Stanisław, Śliwiński Wojciech, Naumowicz Irena zajęła 8 miejsce. Termin rozgrywania tych zawodów również wywołał wiele dyskusji ze względu na słabe wyniki. Zostały one uwzględnione przez organizatora i następne zawody odbędą się w późniejszym terminie.

Mistrzostwa koła z udziałem 24 zawodników rozegrano 25 maja na rzece Pisie. Mistrzem Koła został Sdun Jerzy wynikiem 1260 pkt. Drugie miejsce zajął Pałuska Zbigniew 1060 pkt., a trzecie Gulak Jerzy 910 pkt.

II zawody o „Puchar Dyrektora OZGraf." odbyły się na rzece Pisie 14 czerwca. Zawody rozegrano z udziałem 23 zawodników przy pięknej słonecznej pogodzie. Startowały również 2 panie. Przy rozdawaniu nagród najlepszym znów okazał się Juchniewicz Jerzy i po raz drugi zdobył cenne trofeum uzyskując 6750 pkt. Drugim był Śliwiński Wojciech 4800 pkt., a trzeci Naumowicz Jerzy 4350 pkt. Ryby tym razem dopisały złowiono bowiem łącznie 79 kg.

Zwycięzca solidnie zapracował na puchar. Dla porównania w u-

DOKOŃCZENIE NA STR. 8

„Czcionka" z dziewczyną

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1 — przedstawiciel, 4 — papież popierający politykę Stefana Batorego, 7 — u nas obowiązuje gregoriański, 9 — muza historii, 10 — prawy dopływ górnej Odry, 11 — jacht, samochód i taniec, 12 — przełożył na jęz. polski „Sztukę kochania" Owidiusza, 13 — zakon, klasztor, 15 — silny, suchy wiatr w pd. Francji, 17 — w Indiach: przewodnik duchowy, nauczyciel, mistrz, 18 — pierwiastek chem. z rodziny platynowców, 19 — wolnomularstwo, 22 — element, z którego coś się rozwija, 23 — drzewo iglaste w Kalifornii.

PIONOWO: 1 — służy do wyświetlania przezroczy, 2 — niezręczny postępek, nietakt, 3 — jeżeli z Zosią, to tylko on, 4 — duże miasto na wschód od Warszawy, 5 — największe miasto Afryki, 6 — obsługuje pasażerów w samolocie lub na statku, 7 — rodzaj egzaminu na wyższych uczelniach, 8 — nauka zajmująca się opisem zwierząt na podstawie ich pomiarów, 13 — sztukmistrz, magik, 14 — port u ujścia Tobołu do Irtyszu, 15 — protektor artystów, pisarzy, uczonych, 16 — nieodzowna w kuchni, 20 — roślina, której nasienie używane jest jako przyprawa do ciast i w lecznictwie, 21 — prowadzi obecnie wojnę z Iranem.

Opracował: MIG

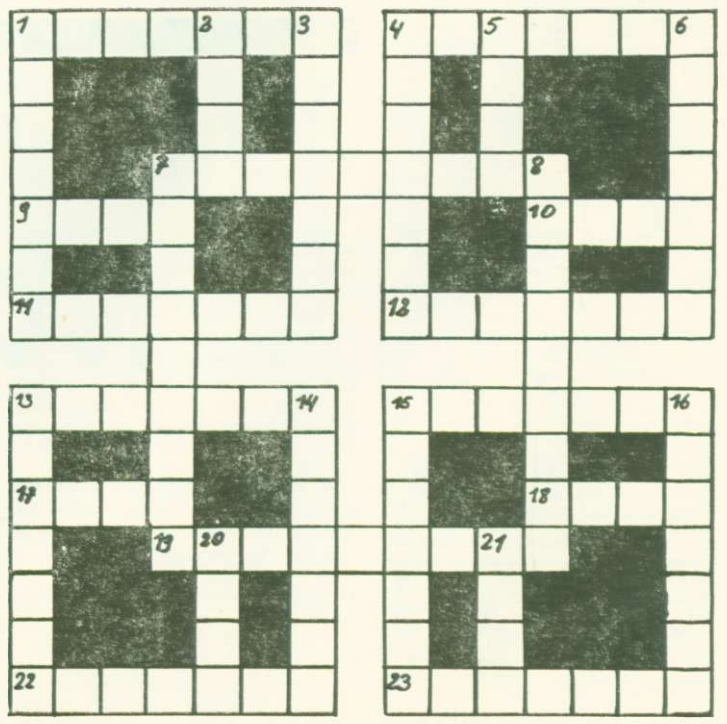

◆ SPORT ◆ SPORT ◆ SPORT ◆

XXV SPARTAKIADA ZAKŁADOWA

Po długiej przerwie ukazał się kolejny numer „Czcionką i Słowem", a więc można podać wyniki uzyskane w XXV Jubileuszowej Spartakiadzie Zakładowej. Jak na jubileuszową — to była kolejna, zbyt uboga w treści i w liczbę uczestników spartakiada.

Trudno mi jednoznacznie stwierdzić, dlaczego tak się dzieje. Do połowy roku kalendarz imprez jest przeładowany imprezami międzyzakładowymi i trudno się zmieścić ze spartakiadą zakładową. Później okres urlopowy, stagnacja, brak organizatorów i małe zainteresowanie pracowników spartakiadą „rozkładają" tę w założeniu masową i największą imprezę zakładową. W tym roku doszedł jeszcze jeden istotny czynnik — modernizacja zakładu i reorganizacja wydziałów produkcyjnych.

Myślę, że najwyższa pora, by do organizacji spartakiady zakładowej przystąpiła zdecydowanie Zakładowa Rada Związku i Zakładowe Koło ZSMP. Zbyt liczna grupa młodzieży stoi na boku, a działacze TKKF nie mogą sobie poradzić sami z przyciągnięciem chętnych do rozgrywek spartakiadowych.

Po tych raczej smutnych refleksjach, podaję wyniki osiągnięte dotychczas w spartakiadzie.

WARCABY

Turniej warcabowy kobiet rozegrany został dnia 29 stycznia br. z udziałem 11 pań. Zwyciężczynią została Anna Wąsiewicz przed Krystyną Raduszewską i Danutą Anielską (wszystkie z Wydziału Introligatorni).

Turniej warcabowy dla panów nie odbył się z powodu zbyt małej frekwencji.

SIATKÓWKA

Rozpoczęty w m-cu styczniu turniej siatkówki o mistrzostwo OZGraf., został dokończony. Ogółem w turnieju rozegrano sześć meczów z udziałem 53 zawodników. Na podstawie osiągniętych wyników ustalona została następująca kolejność:

1. Wydz. Prod. Typo	8:2	8:2
2. Wydz. Druku Typo	2:2	3:2
3. Administracja	2:2	2:2
4. Wydz. Druku Offset.	0:4	1:4
5. Wydz. Introligatorni	0:4	0:4

Zwycięzcy grali w składzie: Adam Głowacki, Michał Zawadzki, Leopold Pyza, Tadeusz Frąckiewicz, Ryszard Gliński i Mirosław Jabłoński.

TENIS STOŁOWY

Turniej tenisa stołowego parami mężczyzn rozegrany został w dniach 14 i 19 marca br. Tytuł mistrzowski zdobyła para: Andrzej Michalski — Grzegorz Kostkiewicz, przed Zenonem Olejnikiem i Andrzejem Lewandowskim oraz Wojciechem Scibiorem i Dariuszem Koppem. Łącznie w turnieju uczestniczyło 14 zawodników (7 par).

Natomiast indywidualny turniej tenisa stołowego rozegrany w dniu 9 kwietnia br. zgromadził na starcie 12 tenisistów.

Pod nieobecność niewątpliwie naszego najlepszego tenisisty stołowego Zenona Olejnika, zwyciężcą turnieju stołowego został Zdzisław Lindorf przed Krzysztofem Skowronkiem i Andrzejem Michalskim.

Obydwa turnieje rozegrane zostały w Szkole Podstawowej Nr 3 przy ul. Kołobrzeskiej.

LEKKOATLETYKA

Zawody lekkoatletyczne rozegrane zostały 27 czerwca br. z udziałem 10 osób, w tym jedna kobieta (!). Kolejny niewypał — jak bowiem można inaczej powiedzieć — jeśli w zakładzie zatrudniającym ponad 400 pań, w zawodach la startowała tylko jedna „odważna".

Bezapelacyjną mistrzynią w skoku w dal, w biegu na 100 m i pchnięciu kulą została Iwona Misiewicz.

Bieg na 100 m zakończył się zwycięstwem wieloletniego mistrza zakładu, Tadeusza Frąckiewicza — 12,4 sek. przed Tomaszem Matejko — 13,1 i Zbigniewem Strzeleckim 13,3.

W pchnięciu kulą 5-kilogramową najlepszy wynik uzyskał Tomasz Matejko — 13,09 m przed Janem Zdunem — 12,85 i Michałem Zawadzkim — 11,70.

Drugi tytuł mistrzowski zdobył Tadeusz Frąckiewicz w skoku w dal wynikiem 5,22. Drugie miejsce zajął Tomasz Matejko — 4,91, a trzecie Zbigniew Strzelecki — 4,83.

RZUTY LOTKAMI

W wyniku przeprowadzonych eliminacji w m-cu czerwcu na podstawie uzyskanych wyników mistrzami zakładu w rzutach lotkami do tarczy zostały wśród pań: Alicja Szałkowska — 82 pkt. (na 100 możliwych), drugie miejsce zajęła Magdalena Palmowska — 76, a trzecie Iwona Korzeniewska — 66 pkt.

Kolejność wśród panów: 1/2 Jan Zdun i Krzysztof Misiewicz po 58 pkt. Trzecie miejsce zajął Tadeusz Frąckiewicz — 54 pkt.

Razem w rzutach lotkami uczestniczyło 36 osób.

W wymienionych wyżej konkurencjach spartakiadowych uczestniczyło łącznie 136 osób, w tym 30 kobiet. Nie jest to naprawdę liczba imponująca. Indywidualnie najlepszymi zawodniczkami w dotychczas rozegranych konkurencjach spartakiady są: Iwona Misiewicz — 30 pkt. 2/3 Anna Wąsiewicz i Alicja Szałkowska — po 8 pkt. Wśród mężczyzn na czele znajduje się: Tadeusz Frąckiewicz — 33, przed Zbigniewem Strzeleckim — 25 i Janem Zdunem — 22 pkt. W punktacji wydziałowej prowadzi Wydział Introligatorni — 113 pkt., 2. Wydz. Przyg. Form Typo — 102, 3. Wydział Produkcji Offset., — 82, 4. Wydział Druku Typo — 57, 5. Administracja — 50, 6. Warsztaty — 16 pkt. Nazewnictwo wydziałów obowiązujące w OZGraf. przed reorganizacją.

J. Stankiewicz

DRUKARZE W TURNIEJACH GRAND PRIX 86

Zakończony cykl turniejów szachowych w ramach Grand Prix '86 zakończył się dużym sukcesem Michała Zawadzkiego, który zajął drugie miejsce (57 pkt.) za Tadeuszem Henigiem (WPKM — 79 pkt.). Nasz najlepszy szachista, z przyczyn od niego niezależnych, nie mógł uczestniczyć we wszystkich turniejach, tracąc cenne punkty.

W czołówce znajduje się także najlepszy tenisista stołowy OZGraf. Zenon Olejnik, który uczestniczy w turniejach tenisa stołowego, zaliczanych do Grand Prix '86. Po trzech turniejach prowadzi Janusz Gajko (OSM — 105,5 pkt.), 2. Janusz Abramek (PBRol. — 87,5 pkt.), 3. Dariusz Malinowski (PBRol. — 81,0 pkt.), 4. Zenon Olejnik (Gryf — 65 pkt.). W tenisie stołowym na szczeblu miasta jest „zaciekła" walka ze względu na wysoki poziom reprezentowany przez zawodników. Zenek, trzymaj się!

J. S.

FESTYN SPORTOWO-REKREACYJNY

Z okazji Dnia Drukarza i Międzynarodowego Dnia Dziecka, w dniu 8 czerwca br. rozegrany został festyn sportowo-rekreacyjny dla pracowników OZGraf. i ich rodzin. Zawody odbyły się na radiofonizowanym boisku Szkoły Podstawowej Nr 4 przy ul. Kołobrzeskiej. W imprezie, której organizatorami byli: Dyrekcja Olsztyńskich Zakładów Graficznych, Zakładowa Rada Związku i Ognisko TKKF Gryf, uczestniczyło ok. 80 osób, w tym gromadka dzieci z osiedla Pojezierze. Co prawda, organizatorzy liczyli na większą frekwencję, ale tym razem pochmurna pogoda zniechęciła bojaźliwych do zabawy na świeżym powietrzu.

Niech więc ci bojaźliwi żałują, bo impreza wypadła fajnie, deszcz nie padał, a sporo emocji przeżyli zarówno dorośli, jak też szczególnie dzieci. Należy też podkreślić, że organizatorzy ufundowali nagrody rzeczowe dla najlepszych, a także słodycze i napoje chłodzące dla dzieci.

„Gwoździem programu" był trójbój dla dorosłych, składający się z rzutu piłką lekarską, rzutów piłką do kosza i rzutów lotkami. Wśród pań najwięcej dużych punktów zgromadziła Iwona Korzeniewska — 21, przed Dorotą Ryfką — 20 i Magdaleną Palmowską — 20. Rywalizację wśród panów wygrał Tadeusz Frąckiewicz — 19, drugie miejsce zajął Zbigniew Strzelecki — 18, a trzecie — Adam Głowacki — 17 pkt.

Strzelanie z wiatrówki w pozycji stojącej wśród pań wygrała Magdalena Palmowska — 29 pkt. (na 50 pkt. możliwych) przed Joanną Scibior — 22 i Jadwigą Antoszewską — 10 pkt. Panowie strzelali nieco celniej, a wśród nich najcelniej Ryszard Maćkowiak — 42 pkt., przed Romualdem Plutyńskim — 36 pkt. i Włodzimierzem Antoszewskim — 35 pkt.

Zwyczajowo, dużo emocji było w czasie rzutu lotkami do tarczy. W tej konkurencji zdecydowanie prymat wiodły panie. Zwyciężyła Alicja Szałkowska — 82 pkt. (na 100 możliwych), druga była Magdalena Palmowska — 76 pkt., a trzecia Iwona Korzeniewska — 66 pkt. Kolejność wśród panów: 1. Tadeusz Frąckiewicz — 56 pkt., 2. Zbigniew Strzelecki — 46 pkt., 3. Tadeusz Żak — 44 pkt.

Oczywiście głęboko przeżywały swój pierwszy start w zawodach niektóre dzieci, a także ich opiekunowie. W rzutach kółkami ringo wśród dziewcząt najlepsza była Iwona Kućko przed Renatą Bańkowską i Katarzyną Maćkowiak. Trójkę najlepszych w tej konkurencji tworzyli: Sławomir Zdanowicz, Bartłomiej Bogucki i Sławomir Sobolewski.

Najcelniej piłeczkami do celu rzucały dzieci: Grzybowski, Bońkowska, Glesmer, Boguccy, Śliwiński, Omelianowicz.

Największą frekwencją cieszyła się konkurencja rzutu lotkami do tarczy dzieci. Najlepsze wyniki uzyskali: Bartosz Bogucki, Karol Łuszpiński, Tomasz Julk i Radosław Folgiert.

Najlepszą formą podziękowania dla organizatorów były słowa uznania od uczestników festynu i życzenia organizacji podobnych imprez w przyszłości.

J. Stankiewicz

Międzyogniskowa liga w piłce nożnej

W miesiącach maj—czerwiec 1986 r. trwały rozgrywki II międzyogniskowej ligi TKKF w piłce nożnej grupy „B" edycji 1985/86 (runda rewanżowa). „Medalowe" miejsce zajęła w tej rywalizacji drużyna ogniska Gryf.

Wyniki uzyskane przez naszych piłkarzy: Gryf — Chemik 0:4 (0:2), Gryf — Kolejarz 2:6 (2:3), Gryf — WPHW 4:0 (2:0), Gryf — OPRI 3:1 (1:0), Gryf — Gwarancja 4:0 (0:0).

Końcowa tabela rozgrywek edycji 1985/86:

1. Kolejarz	20: 2	64: 6
2. Chemik	18: 4	38: 7
3. Gryf	13: 9	24:20
4. OPRI	13: 9	23:18
5. WPHW	6:16	14:39
6. Gwarancja	2:20	3:58

Najwięcej bramek dla Gryfu strzelili: Grzegorz Kostkiewicz (5) i Wojciech Fidurski (4). Zdecydowanie najlepsze dwie pierwsze drużyny awansowały do I ligi TKKF.

* * *

Nową formę rozgrywek piłkarskich zaproponowało Miejskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej w Olsztynie w 1986 r. Rozpoczęto przygotowania do powołania międzyogniskowej ligi piłki nożnej w składach sześcioosobowych, w skrócie „szóstek". Do rozgrywek eliminacyjnych zgłosiła się także drużyna drukarzy, która grając w grupie „D" nie wypadła rewelacyjnie, ale miało to procentować w przyszłości. W grupie rozegrano mecz i rewanż, a rozgrywki trwały w dniach 17—31 lipca br. Wyniki uzyskane przez naszych piłkarzy: PBRol. — Gryf 6:0 (2:0), Agroma — Gryf 4:1 (1:1), PBRol. — Gryf 7:1 (3:0), Gryf — Agroma 1:0 (1:0).

Tabela końcowa grupy „D":

1. PBRol.	5:3	16:5
2. Agroma	5:3	8:5
3. Gryf	2:6	3:7

Bramki dla Gryfu strzelili: Mieczysław Szewczyk, Andrzej Odrakiewicz i Leszek Łykow po jednej.

* * *

Powołanie ligi szóstek stało się faktem. Rozpoczęła ona rozgrywki dnia 12 września, a zakończyła 3 października br. Wyniki uzyskane przez naszą drużynę w II międzyogniskowej lidze TKKF piłki nożnej drużyn 6-osobowych grupy „A" edycji 1986/87: Gryf — PRI 1:3 (0:2), Gryf — Gwarancja 4:0 (3:0), Gryf — Prasa 3:1 (1:0), Gryf — Kormoran 1:0 (0:0), Gryf — Remont 1:1 (1:0).

Tabela rundy jesiennej:

1. PRI	8: 2	11: 4
2. Gryf	7: 3	10: 5
3. Remont	7: 3	7: 3
4. Kormoran	5: 5	6: 5
5. Prasa	3: 7	4: 9
6. Gwarancja	0:10	2:14

A więc wreszcie czołowe miejsce w grupie, no i oczywiście duża satysfakcja ze zwycięskich pojedynków. Tym bardziej, że w rozegranych awansem meczach (zamiast wiosną 1987 r.) Gryf wygrał z liderem PRI 3:1 (1:1) i zremisował z Gwarancją 1:1 (1:0). Najlepszym snajperem w Gryfie okazał się Grzegorz Kostkiewicz (5 bramek) i Jan Zdun (3 bramki).

* * *

Niemal równolegle z ligą szóstek trwały rozgrywki ligi drużyn jedenastoosobowych. Jeśli za ligę szóstek należą się piłkarzom gratulacje, to za „11" chyba nagana. Być może grając w obu ligach piłkarze czuli zmęczenie, ale chyba to nie była jedyna przyczyna, a może wychodzili z założenia: czym mniej — tym lepiej. Mam nadzieję, że w wiosennych rozgrywkach będzie lepiej i drukarze znajdą się znacznie wyżej w tabeli.

Wyniki rozgrywek ligowych I rundy jesiennej (9 września — 16 października 1986 r.): Gryf — OPRI 0:2 (0:0), Gryf — Poldrób 2:4 (1:2), Gryf — Chłodnia 0:1 (0:0), Gryf — Sparta 2:0 (1:0), Gryf — Wodnik 1:3 (0:1).

Tabela I rundy:

1. Chłodnia	8:2	13: 2
2. OPRI	7:3	7: 4
3. Wodnik	6:4	10: 3
4. Sparta WPKM	4:6	3: 5
5. Poldrób	3:7	5:19
6. Gryf	2:8	5:10

Sumując skrótowo długi tego roku sezon piłkarski, bowiem piłkarze rozegrali aż 21 meczów ligowych, nie licząc innych imprez, duża grupa pracowników OZGraf. miała okazję wybiegania się na świeżym powietrzu, nie zawsze przy najlepszej pogodzie. Tym najbardziej wytrwałym z kolegą Adamem Głowackim, kierownikiem sekcji piłkarskiej Gryfa na czele, należą się słowa uznania.

A zatem przedstawiam piłkarzy broniących barw drukarzy w rozgrywkach ligowych rundy jesiennej. W nawiasie ilość rozegranych meczów w lidze „6" i „11": Adam Głowacki (7,5), Grzegorz Kostkiewicz (7,5), Mieczysław Szewczyk (6,5), Zbigniew Strzelecki (6,5), Ireneusz Stachewicz (6,4), Krzysztof Misiewicz (6,2), Eugeniusz Klincewicz (4,4), Andrzej Odrakiewicz (5,4), Leopold Pyza (4,5), Jan Zdun (3,4), Jacek Bobrowicz (3,0), Tadeusz Frąckiewicz (3,4), Jerzy Staszewski (2,3), Dariusz Kopp (2,5), Marek Łykow (0,2), Leszek Łykow (0,2).

Nie będę się silił na wytypowanie najlepszego piłkarza drużyny Gryfu, niech zrobią to sami piłkarze, natomiast z przedstawionego wyżej zestawienia wynika jasno, kto się najwięcej napocił na boisku.

Mam nadzieję, że piłkarze nie zmarnują zimy, a kondycji i sprawności nabierać będą na sali sportowej podczas cotygodniowych zajęć.

J. Stankiewicz

A nam jest szkoda lata...

DOKOŃCZENIE ZE STR. 7

biegłym roku zdobył go łowiąc ryby za 320 pkt. Zadowolony z wyników był także fundator pucharu. Rozegrano również Mistrzostwa Koła młodzików. Pierwsze miejsce zajął Bednarski Paweł wynikiem 1980 pkt. II miejsce Bednarski Marcin 1060 pkt., a trzecie Czajkowski Damian 950 pkt.

W związku z przeprowadzaniem egzaminów na kartę wędkarską przy Kole powstała Komisja Egzaminacyjna w składzie:

1. Adam Bednarski — przewodniczący
2. Palmowski Józef — członek
3. Lubiński Jerzy — członek
4. Reinowski Edmund — członek
5. Filimonow Beniamin — członek
6. Plutyński Romuald — członek

Komisja zbierała się trzykrotnie i przeegzaminowała 6 nowych członków Koła.

Obecnie Koło liczy 114 członków.

ODZNACZENIA DLA WĘDKARZY

Medalem „Za Zasługi dla Wędkarstwa" został uhonorowany Dyrektor OZGraf. mgr Marian Kochalski. Medal został przyznany m.in. za wszechstronną współpracę i jak najdalej idącą pomoc udzielaną wędkarzom spod znaku „Gryf-Prasa".

Komisja Odznaczeń zatwierdziła za ubiegły rok Srebrną Odznakę PZW dla kol. Jerzego Lubińskiego.

OPŁATY NA 1987 ROK

Na posiedzeniu Rady Zrzeszenia Państwowych Gospodarstw Rybackich i Zarządu Głównego PZW ustalono wysokość opłat za wędkowanie na wodach państwowych gospodarstw rybackich w roku 1987.

Corocznie w terminie do 31 maja obie strony opracują na rok następny nowe stawki odpłatności za wędkowanie na wodach Państwowych Gospodarstw Rybackich.

Członkowie PZW wnoszą opłaty w wysokości 50 proc. stawek przedstawionych w tabeli opłat. Ulgi dla emerytów i rencistów, żołnierzy służby zasadniczej, młodzieży do lat 16 oraz studentów przysługują wyłącznie w przypadku łowienia z brzegu na jednym jeziorze.

Letni sezon wędkowania trwa w okresie od 1 kwietnia do 30 listopada, a sezon zimowy wędkowania spod lodu — w okresie trwania pokrywy lodowej. Wędkowanie jest dozwolone od wschodu do zachodu słońca. W nocy jest zabronione. Nieuchronnie zbliża się zakończenie letniego sezonu wędkowania na jeziorach. Pora już pomyśleć o zabezpieczeniu łódek i konserwacji sprzętu na następny rok.

A. BEDNARSKI

Tabela opłat na rok 1987

Sposób wędkowania	Jedno jezioro		Obszar gospodarstwa		Cały kraj
	sezon	14 dni	sezon	14 dni	
Wędki z brzegu	600	300	1200	450	1800
Spining z brzegu	1200	600	2400	900	3600
Wędki z łodzi	2400	1200	4800	1800	6000
Spining z łodzi					
Łowienie spod lodu	500 zł — tylko na 1 jezioro				

„CZCIONKĄ I SŁOWEM". Redaguje kolegium w składzie: Ryszard Maćkowiak, Jerzy Stankiewicz, Włodzimierz Antoszewski, Romuald Plutyński, Józef Palmowski, Michał Zawadzki. Druk: Olsztyńskie Zakłady Graficzne im. Seweryna Pieniężnego. Zam. 1509 C-3